DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer licz **10 str.** | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg. Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 167.315. Tel. Redakcji i Administracji 22-18 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji **gr 20**

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 8, telefon 214-24 — Gdynia ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442.

Rok II. Bydgoszcz, sobota 13 czerwca 1931 Nr. 133

Komuniści sromotnie przegrali batalję strajkową

Tramwaje w Warszawie ruszyły

Zdecydowane stanowisko władz administracyjnych — Aresztowania — Radjokomunikaty Moskwy — Strajk kosztował 400 tys. złotych

(o) Warszawa 12. 6. (tel. wł.) Wczoraj strajk tramwajarzy w stolicy został ostatecznie złamany i zlikwidowany. — Normalny ruch tramwajowy rozpoczął się dopiero koło południa.

Od samego rana komuniści w dalszym ciągu podejmowali próby przewleczenia strajku. Na tramwaje, które pierwsze wyruszyły z remizy, komuniści w kilku punktach miasta usiłowali dokonać napadów. M. in. komuniści napadli pod wodzą posła komunist. Burzyńskiego na pewnego motorniczego i pobili tak dotkliwie, iż musiano go z połamanemi żebrami odwieść do szpitala.

Zebrani koło remiz tramwajarze, — którzy dopiero czekali na przydzielenie wozów na wieść o napadach obawiali się wyruszyć na miasto. Uspokoił ich dyrektor tramwajów, który wyszedł do zebranych i oświadczył, że uda się do komisarza rządu z prośbą o ochronę policyjną. Następne wozy istotnie wyruszyły na miasto z posterunkami policyjnemi na platformach. Pod wieczór policja opanowała sytuację zupełnie.

Ruch tramwajowy i autobusowy trwa w całej pełni.

* * *

W nocy mieszkania poszczególnych członków komitetu strajkowego obstawione zostały przez policję, która następnie dokonała szeregu aresztowań. Jednego z pierwszych aresztowano przewodniczącego komitetu strajkowego Ostrowskiego.

* * *

Charakterystyczną rzeczą jest, że radjostacje sowieckie podawały zupełnie drobiazgowo szczegóły o przebiegu strajku, wymieniając nawet nazwiska mówców wiecowych i podając treść ich przemówień podczas wieców strajkujących tramwajarzy. Komunikaty radjostacyj sowieckich o przebiegu strajku warszawskiego nosiły takie szumne i charakterystyczne nagłówki jak:

Wysłannicy III Międzynarodówki w Warszawie odnoszą zupełne zwycięstwo. Pieniądze nasze nie poszły na marne.

Komuniści zawładnęli całkowicie strajkiem, który grozi przerzuceniem się na wszystkie inne zakłady użyteczności.

Sowieckie komunikaty radjowe jak i powyższe nagłówki są dowodem, iż strajkujący działali według wyraźnych instrukcyj z Moskwy.

* * *

Dwa dni strajku tramwajarzy naraziły na duże straty finanse miejskie. Ponieważ każdy dzień przynosi przeciętnie 170.000 zł. obrotu, luka, jaka wskutek strajku powstała w kasie tramwajów, — wynosi 340.000 złotych.

Uwzględniając okoliczność, iż tramwajarzom nie będą potrącone pobory za czas strajku, strajk kosztował około 400 tysięcy złotych.

„Polonia Restituta“

na piersiach biskupa Nowowiejskiego

Płock, 12. 6. (Pat). Dziś odbyła się tu uroczystość dekoracji ks. biskupa Nowowiejskiego orderem Polski Odrodzonej, której dokonał przybyły tu w charakterze przedstawiciela p. Prezydenta Rzplitej p. minister komunikacji Alfons Kühn.

Wręczając czcigodnemu arcybiskupowi odznakę komandorji z gwiazdą, p. minister wygłosił przemówienie, w którem podkreślił wybitne zasługi ks. arcybiskupa. Po dekoracji ks. arcybiskup podejmował w swych apartamentach obiadem zaproszonych gości, wśród których obecni byli wicemarszałek sejmu Polakiewicz, senator Wielowieyski oraz liczni przedstawiciele miejscowych władz i społeczeństwa.

Umowa polsko-niemiecka

o ubezpieczeniach społeczn.

Berlin, 12. 6. (PAT.). Dn. 11 czerwca b. r. została podpisana w berlińskiem ministerstwie pracy umowa polsko-niemiecka o ubezpieczeniu społecznem. Umowa reguluje stosunki w dziedzinie ubezpieczeń na wypadek choroby, od wypadków, na wypadek inwalidztwa, ubezpieczenia pracowników umysłowych i t. d. Obywatele jednego z państw będą traktowani w zakresie swych praw ubezpieczeniowych narówni z obywatelami państwa drugiego. Umowa załatwia pozatem niektóre nieuregulowane jeszcze kwestje, wynikające z rozrachunku ubezpieczeniowego w związku ze zmianami terytorjalnemi po wojnie światowej.

Niemcy nie pragną pokoju!

Paryż 12. 6. (PAT). Wczoraj rozlepiono w całym Paryżu afisze wielkich rozmiarów z napisami „CZY NIEMCY PRAGNĄ POKOJU?“

Afisze przypominają wypadki jakie niedawno wydarzyły się we Wrocławiu i Lipsku. Zamieszczają dwie sensacyjne fotografje, z których jedna przedstawia następcę tronu, salutującego podczas defilady Stahlhelmu. Afisze wydrukował komitet wykonawczy stronnictwa republikańsko - narodowego. Wykazuje on szaleństwo socjalistów, którzy prowadzą dalej kampanję na rzecz rozbrojenia.

Tłumy publiczności gromadziły się przed miejscami gdzie były umieszczone te plakaty i z ożywieniem komentowały ich treść.

Paderewski opuścił nagle Paryż

udając się do chorej żony

Paryż, 12. 6. (PAT.). Wobec otrzymania zatrważającej wiadomości o stanie zdrowia żony, Paderewski wyjechał z Paryża do swej posiadłości w Szwajcarji. W związku z tem zapowiedziane na wczoraj przyjęcie, wydane na cześć Paderewskiego przez ministerstwo oświaty i podsekretarza stanu sztuk pięknych oraz jutrzejsze w radzie miejskiej — nie dojdą do skutku. Odwołano również drugi koncert, który Paderewski miał dać w sobotę na rzecz kasy stowarzyszenia studentów francuskich. Chcąc jednak, aby instytucja ta nie ucierpiała z powodu nagłego wyjazdu, Paderewski złożył na ten cel hojny dar w postaci sumy równającej się wysokości przypuszczalnego dochodu, uzyskanego z odwołanego koncertu.

Bohaterski hrabia grozi szubienicą Briandowi

Sąd paryski skazał go za to na 4 mies. więzienia

Paryż, 12. 6. (Pat). Przed paryskim sądem karnym stanął hr. de Malroy, oskarżony o napisanie do ministra Brianda grubiańskiego listu, wytykającego błędy jego polityki i grożącego mu szubienicą. Ze względu na zasługi bojowe oskarżonego, który jako oficer dzielnie sprawował się w czasie wojny światowej i w 1925 r. zgłosił się na ochotnika do wojsk, działających w Marokku, sąd skazał go na 4 miesiące więzienia i 50 franków grzywny, zawieszając wykonanie wyroku co do uwięzienia.

Bezpodstawne pogłoski

(o) Warszawa 12. 6. (tel. wł. Wczoraj rano pojawiły się w pewnych dziennikach wiadomości o zamiarze wprowadzenia ograniczeń przy wywozie walut i ograniczenia dotychczasowych wyjazdów zagranicę. Pogłoski te są, jak się okazało, nieprawdziwe.

Akcji banków niemieckich, które poczęły wykupywać dolary na rynku polskim, przeszkodził Bank Polski, i sytuacja obecnie jest opanowana. Bank Polski z całym spokojem obserwował zwyżkę kursu i traktował ją jako przejściową. Dla tego też nie zachodzi potrzeba ograniczeń walutowych.

Beatyfikacja papieża Piusa X.

Citta del Vaticano, 12. 6. (PAT.). Rozpoczął się tu definitywnie proces kanoniczny o beatyfikację papieża Piusa X.

Jak wiadomo, petycję o beatyfikację papieża Piusa X. wniósł w 1923 r. opat Pierani — generał zakonu wallombrozjanów.

Min. Zaleski w drodze do Karlsbadu

Praga, 12. 6. (PAT.). Wczoraj przejeżdżał przez Pragę witany na dworcu przez szefa gabinetu ministra spraw zagr. Czechosłowacji dr. Kucerę p. min. Zaleski, który udaje się na kilkutygodniową kurację do Karlovych Varów.

Tłumacza się!

Po nocie polskiej z powodu „zjazdu“ stahlhelmowców we Wrocławiu

Berlin, 12. 6. (PAT.). Biuro Conti komunikuje: Ze strony poinformowanej dowiadujemy się, że na polecenie rządu polskiego wręczona została w urzędzie spraw zagran. Rzeszy nota zawierająca protest z powodu manifestacji Stahlhelmu we Wrocławiu. W związku z tem w tutejszych kołach politycznych wskazuje się, że manifestacje Stahlhelmu we Wrocławiu były przedsięwzięciem organizacyj prywatnych, na które rząd niemiecki żadnego wpływu wywierać nie może.

Zamknięcie największego banku polskiego w Ameryce

Nowy Jork, 12. 6. (PAT.). Northwestern Trust Savinge-Bank w Chicago, dawniejszy bank Smolewskiego, największy bank polski w Ameryce dobrowolnie zamknął swe kasy. Bank ten był ściśle związany z bankiem Forman State National Bank, który dn. 8 czerwca został nagle zlikwidowany bez uprzedzenia wyżej wymienionego banku i przejęty przez First National Bank. Fakt ten, jak i zamknięcie innych banków — wywołało ogólną panikę i run na banki. Celem uratowania banku, dyrekcja postanowiła bank zamknąć

Demonstracje śpiewaków Malborskich na granicy polskiej

Paradowali z orkiestrą i ze śpiewem „Deutschland...

W Malborgu odbył się w tych dniach zjazd niemieckich chórów mieszanych, który zamienił się w jedną wielką demonstrację antypolską.

Wygłoszono na nim szereg przemówień w których powtarzano znane komunały o praniemieckości ziem wschodnich i wysokiej kulturze niemieckiej.

Na zjazd przybyły różne wycieczki z Niemiec. Jedna z tych wycieczek wykorzystała pobyt w Prusiech Wschodnich do wielkiej wyprawy demonstracyjnej nad granicą polską.

Przybyła ona na granicę polsko-niemiecką w okolicy miejscowości Gross-Weide i składała się z 45 osób cywilnych i 4 żołnierzy Reichswehry i orkiestry policyjnej z Berlina w sile 46 policjantów (Szupo).

Wycieczka zatrzymała się w odległości 30 metrów od granicy, gdzie orkiestra policyjna odegrała 3 utwory muzyczne i hymn „Deutschland Deutschland über alles“, poczem assesor rządowy Dr. Leser wygłosił przemówienie, którego treść jest nieznana.

Następnie wycieczka odjechała wzdłuż granicy do Korzeniewa, gdzie się zatrzymała, przy przejściu granicznem. Tutaj znów orkiestra odegrała marsz i kierownik wycieczki prawdopodobnie znów Dr. Leser mówił na temat niedogodności, jakie wynikają z istnienia granicy polsko-niem. na tym odcinku.

Mówca wspomniał, że Polacy rozebrali most w ślany w Opaleniu dlatego, by uniemożliwić wszelką komunikację z Prus Wschodn. (!) i by prowincje te gospodarczo zrujnować. Podczas swego przemówienia mówca posługiwał się różnemi mapami.

O godz. 14,30 wycieczka niemiecka odjechała 3-ma autobusami i 4-ma samochodami w kierunku Kwidzyna.

„Walka na śmierć i życie" — na Wschodzie?

Rok mija od niemieckiego „Święta Oswobodzenia", od chwili gdy ufne w pokojowe nastroje pacyfistycznych Niemiec państwa koalicyjne zgodziły się na przedwczesne opuszczenie Nadrenji, i właśnie rok temu dywizje francuskie szykowały się do odmarszu z Nadrenji, a Niemcy przygotowywały entuzjastyczne święto „oswobodzenia".

Wedle doniesień ówczesnych z Berlina, w godzinę „Święta Oswobodzenia" feldmarszałek Hindenburg, obecny Prezydent Rzeszy stanął

NAD BRZEGIEM WISŁY W OKOLICY KURZSBRAT

i z odkrytą głową pogrążył się w kontemplację i milczenie wymowne, spoglądając zachłannym wzrokiem ku brzegom wiślanym Polski.

Minął zaledwie rok i jakież zmiany niesłychane. Rok temu na łamach naszego pisma zapowiadaliśmy „nową fazę polityki niemieckiej" którą zresztą oficjalnie deklarował minister spraw zagranicznych Curtius.

Oswobodziwszy się od wszelkich zastawów i kontroli międzynarodowej, Niemcy po czerwcu 1930 przeszły do energicznej ofensywy dyplomatycznej w kierunku wschodnim. Rok temu oczekiwano skromnie odejścia z przyczółków mostowych nad Renem ostatniego francuskiego żołnierza, a już w czerwcu 1931 sto pięćdziesiąt tysięcy stahlhelmowców zwiezionych stu pociągami z całych Niemiec, demonstrowało buńczucznie kilkadziesiąt kilometrów od granicy polskiej zbrojnymi szeregami, które masowo wobec generałów starej armji Eks-Kajzera

ZAPRZYSIĘGAŁY PROWOKACYJNIE, ŻE GÓRNY ŚLĄSK I POMORZE MUSZĄ BYĆ NIEMIECKIE!

i niedługo musi przyjść nowy dzień „Święta Oswobodzenia".

W pamięci każdego Polaka i Pomorzanina musi pozostać ta wyzywająca mowa dowódcy Stahlhelmu v. Seldte, — gdy wołał wobec swych zebranych 150 tysięcy żołnierzy i stutysięcznych gości te słowa:

> „Walka na śmierć i życie narodu niemieckiego rozstrzygnie się tutaj na Wschodzie! Nie pozostawimy naszych (!) ziem wschodnich zwycięzcom i nie uznamy nigdy granic z Wersalu. Przysięgą naszą na 12-tym zjeździe żołnierzy frontowych będzie że NIE SPOCZNIEMY, PÓKI ZIEMIA NIEMIECKA, PRZEPOJONA KRWIĄ I POTEM LEPSZYCH(!?) POKOLEŃ NIEMIECKICH, NIE POWRÓCI DO RZESZY"!

Rok temu! I cóż za przemiana gruntowna. Pacyfizm, ten sztuczny twór stworzony w laboratorjum dyplomatycznem Stresemanna i Brianda, jak oranżeryjna roślinka schnie i więdnie z braku sił żywotnych. „Paneuropa", twór pacyfisty hr. Calergi, podparty autorytetem Brianda, zamiera na anemję i staje się tylko tematem humorystycznych pism zagranicznych.

Tenże obrońca polityki współpracy i porozumienia francusko - niemieckiego minister Briand obecnie po wydarzeniach Wrocławskich wyraża swe słowa najwyższego ubolewania i potępienia dla tych wydarzeń, które miały miejsce w Wrocławiu.

Po raz pierwszy z oficjalnej trybuny parlamentu francuskiego padają dawno niesłyszane już słowa:

> „W obliczu każdego wydarzenia tego rodzaju Francja nigdy nie omieszka jaknajkategoryczniej zaprotestować!... O ile nie miały nastąpić pożądane zmiany, — STANIE SIĘ NIEMOŻLIWEM KONTYNUOWANIE POLITYKI POKOJU Z NIEMCAMI.."

Zaprotestować! Jak głucho brzmi to słowo w słowniku dyplomatycznym. — „Protest dyplomatyczny" — wobec tej zapowiedzi „walki na śmierć i życie narodu niemieckiego" — tutaj na Wschodzie, tu nad Wisłą, na naszej Ziemi!

Tak może mówić dyplomata i minister francuski. Ale my sami tu, na rubieżach zagrożonej apetytem teutońskim Ziemi Pomorskiej, ufać musimy tylko własnej sile i własnemu pogotowiu.

Historja dała tyle bolesnych, a pouczających lekcji w tym kierunku. Tylko silna wola i energja czynu obronnego społeczeństwa, to jest i był zawsze najpewniejszy puklerz obronny dla zagrożonej Ziemi.

I oto przeglądamy właśnie roczniki naszych Wydawnictw z przed roku i przeglądamy te słowa wypowiedziane przed rokiem w artykule pt.: „Sen o „Święcie Oswobodzenia" nad Wisłą". Wtedy był to tylko „sen" niemiecki. — Wtedy dopiero piechur francuski w zbrojnym szyku opuszczał Moguncję i Nadrenję.

Dziś niemiecki apetyt wzrósł znacznie. Ton mów staje się coraz bardziej bojowy, prowokacyjny, napastliwy...

A w artykule tym pisanym przed rokiem mówiliśmy na tem samem miejscu:

> „Cóż pozostaje do czynienia narodowi, którego sąsiad ma wielki apetyt na ładny szmat jego ziemi i gotów jest aranżować nowe „święto oswobodzenia" nad Wisłą, co z miną tak pewną siebie propagują różni nacjonaliści niemieccy...?
>
> Nakazem chwili jest oczywiście zwarty front społeczeństwa, zakasanie rękawów do wspólnej, pełnej wysiłku pracy, ścisła, rzeczowa współpraca wszystkich grup społeczeństwa z czynnikami rządowymi, ustalenie programu działania i pogotowia dla całego państwa, przebudowa sieci dróg strategicznych ....A więc przygotowanie do obrony, w myśl naczelnego hasła: „si vis pacem, para bellum". (Jeśli chcesz pokoju, gotuj się do wojny).

Tak pisaliśmy i nawoływaliśmy rok temu. Nasze przewidywania okazały się w stu procentach słusznemi. Hydrze militaryzmu pruskiego odrastają łby w ciągu roku rychlej, niż to przypuszczali pacyfiści Zachodu.

A czy z tych wskazań w społeczeństwie dokonała się ewolucja w kierunku zwartego, jednolitego frontu, przygotowania programu celowej obrony kraju?

Olbrzymia większość społeczeństwa pół roku temu w wyborach sejmowych stanęła na szerokiej platformie programu Obozu Pracy Państwowej, deklarując zasadę rzeczowej współpracy z czynnikami rządowymi w zakresie pracy dla państwa i jego obrony. Miljardowa pożyczka francuska słynnej firmy Schneider — Creusot i banków z nią związanych na budowę linji kolejowej Śląsk — Gdynia, zrealizuje inną część programu obrony państwa. W tym kierunku wiele rzeczy poszło na lepsze, mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej i zubożenia kraju.

Ale są też objawy smutne, potępienia godne, które w obliczu niebezpieczeństwa, robią wrażenie roboty obłąkańców, nieświadomych tego co robią i do czego dążą.

W rok od oswobodzenia Niemiec z pod kontroli koalicji, w rok po pierwszych zapowiedziach ataku rewizjonistycznego na nasze granice, właśnie w porze prowokacyjnego wystąpienia zwartego frontu stahlhelmowców nieopodal granicy polskiej, tu na Pomorzu — kierowani przez zatrutych partyjnictwem przywódców ludzie —

ROZBILI NASZE POGOTOWIE OBRONY POMORZA, ZERWALI JEDNOŚĆ I WSPÓŁPRACĘ

Związków Powstańców i Wojaków, najsilniejszej organizacji PW., osłabiając tą secesją karność i dyscyplinę frontu obronnego Pomorza.

To jest błąd, to jest grzech przeciw interesom Państwa i Pomorza, który martwić musi i boleć każdego Polaka i patrjotę na Pomorzu.

Wierzymy jednak, że w obliczu wyzywających przysięg stahlhelmowców pod Oleśnicą, w obliczu niebezpieczeństwa realnego, społeczeństwo pomorskie i zbałamucone przez partyjnictwo jednostki, rychło zorjentują się w sytuacji, — szybko obaczą, że w takiej chwili tylko współpraca z naszą drogą Armją, z naszym żołnierzem i oficerem daje nam gwarancje skutecznej obrony i wszechstronnego przygotowania do obrony i teraz nie pora na secesyjne wędrówki, — choćby pod wodzą księdza w sutannie, na obce podwórko, gdy tu na Pomorzu potrzebna jest jednolita organizacja, dyscyplina i pogotowie i rozkaz w chwili niebezpieczeństwa wykonany na miejscu i wydany w zagrożonym odcinku.

Da Bóg, że błąd popełniony przez zdezorjentowanych partyjników, okaże się nic nie znaczącym epizodem, zaś całe społeczeństwo pomorskie skupi się w zwartym froncie obywatelskiego pogotowia dla obrony swej Ziemi i Polski całej, w chwili gdyby miała nadejść ta zapowiadana przez pruskich prowokatorów „WALKA NA ŚMIERĆ I ŻYCIE" żywiołu słowiańskiego znowu na polach Grunwaldu i Tannenbergu.

Dr. B.

Za wzmocnieniem władzy Prezydenta

Odpowiedź prof. Estreichera na ankietę konstytucyjna

Prof. Stanisław Estreicher przesłał do biura sejmowego obszerniejszą odpowiedź na postawione dla ankiety konstytucyjnej pytania. Prof. Estreicher oświadczył się za daleko idącą zmianą ustroju, gdyż za wprowadzeniem zasady, że Prezydent państwa jest zwierzchnikiem państwa, otrzymującym to zwierzchnictwo od ludu. Stosownie do tej zasady musi być unormowana kwestja wyboru (prof. Estreicher doradza wybór pośredni przez elektorów) oraz kwestja kompetencji.

Autor oświadcza się za zależnością gabinetu ministerjalnego od Prezydenta, za prawem veta (zawieszającego), za prawem dekretowania, za prawem rozwiązywania izb i odwołania się do ludu w razie konfliktów. Przemawia też za wprowadzeniem dwóch równorzędnych izb (senat w 1/3 z nominacji, w 1/3 z wyboru przez samorządy, w 1/3 przez organizacje gospodarcze).

Odpowiedzialność ministrów przed izbami powinna być zdaniem autora w zasadzie utrzymana, ale swawola w obalaniu gabinetów i ministrów utrudniona.

Dla podniesienia sprawności maszyny rządowej i prawodawczej powinny być wprowadzone: Trybunał Konstytucyjny, Rada Gospodarcza (organ doradczy), Rada Prawnicza (organ towym i doradczym), Rada Prawnicza organ pomocniczy, doradczy) — oraz dwustopniowe sądownictwo administracyjne.

Prof. Estreicher kończy wywodem, zawierającym „obronę parlamentaryzmu" (ale nie supremacji parlamentu nad rządem) oraz wykazaniem potrzeby i możności harmonijnego pogodzenia działalności zwierzchnika państwa z działalnością parlamentu.

Bolszewicka nędza na amerykańskim traktorze

Czy należy się obawiać piatiletki sowieckiej?

Ostatniemi czasy coraz częściej dają się słyszeć głosy w prasie światowej o piatiletce sowieckiej. Opinje są podzielone. Jedni uważają piatiletkę za groźne niebezpieczeństwo, inni ją bagatelizują.

Prawda, że sowiecki dumping wprowadza duże zamieszanie w dzisiejsze stosunki gospodarcze. Największe niebezpieczeństwo polega na tem, że w Rosji jest tania praca przymusowa. Rosja wypuściła na rynek światowy zapałki o 40 proc. tańsze od szwedzkich, w r. 1930 zjawił się węgiel rosyjski tańszy o 25 proc. od angielskiego, zboże o 70 proc. tańsze od francuskiego. Polska sprzedawała w Wiedniu krochmal po 32 szyl. za 100 kg, a Sowiety po 20 szyl., najtaniej jednak sprzedają Sowiety surowiec drzewny. W ten sposób Rosja rzuciła olbrzymią ilość towarów na rynki światowe po cenie bezkonkurencyjnej.

Jeden z uczestników ostatniej wycieczki przemysłowców polskich do Rosji stwierdził, że rozbudowa hut żelaznych fabryk, maszyn parowych, traktorów, samochodów (przy pomocy Forda) i elektrowni centralnych, jest prowadzona bardzo intensywnie i według ostatnich wymagań techniki. Gospodarka ta jest jednak marnotrawną.

W fabrykach rządzą „jaczejki komunistyczne" i robotnik nie może się przenosić z jednej fabryki do drugiej bez pozwolenia jaczejki. Kto jest bez pracy, ten musi wędrować do Archangielska — tam go zatrudnią.

Jedno można przewidzieć, że w całości plan piatiletki nie da się przeprowadzić.

Znawca stosunków sowieckich, p. Marczenko, członek Królewskiego Towarzystwa Geograficznego w Belgji, w tygodniku paryskim „L'economiste européen" bagatelizuje znaczenie piatiletki. Opinję swą Marczenko opiera na obfitym materjale, zebranym ze źródeł sowieckich.

Brak zmysłu organizacyjnego nieuctwo i powszechna nędza, to są te wielkie przeszkody, o które rozbijają się wielkie plany. Wszystkie nowe projekty, jak obsiani nowych obszarów na Kaukazie, Ukrainie i Krymie, należy zaliczyć do dziedziny fantazji. W Azji centralnej zebrano z hektara 8 centnarów w r. 1930, a przed wojną — 14 centnarów. Ten spadek zbioru jest stały i tłumaczy się brakiem techników-specjalistów.

Zastosowano kosztowne traktory, z którymi nie umieją się obchodzić i którym brak jest części zamiennych (sprowadzono 20.000 sztuk traktorów). Obsiano tylko 15 proc. tego, co projektowano w planie piatiletki. Nawozy sztuczne kosztowały drogo, a były zastosowane nieumiejętnie, to też rezultaty były ujemne. Nie zorganizowano żadnej walki z chorobami rolniczemi.

Nietylko w tej dziedzinie, ale niemal w każdej innej plan pięcioletni kruszy się i rozpada. To też dziwić się należy, powiada Marczenko, że są tacy, którzy uważają piatiletkę za groźne zjawisko dla Europy.

Znany hakatysta oskarżony o działalność antypaństwową

Poseł Graebe nie chce zeznawać po polsku

W sądzie apelacyjnym w Poznaniu odbyła się rozprawa przeciwko byłemu posłowi do Sejmu polskiego, Graebemu, skazanemu w listopadzie ub. r. przez sąd okręgowy w Bydgoszczy na 6 miesięcy więzienia za namawianie Niemców do uchylenia się od służby w wojsku polskiem i za działalność antypaństwową na stanowisku kierownika Deutschtumsbundu. Rozprawa apelacyjna odbyła się na skutek wniesienia zażalenia przeciwko wyrokowi sądu okręgowego zarówno ze strony obrońcy jak i prokuratora.

Podczas przesłuchiwania oskarżony Graebe oświadczył, że nie włada na tyle językiem polskim, ażeby mógł udzielać w nim wyjaśnień.

Na uwagę przewodniczącego trybunału, że jako były poseł do Sejmu polskiego musi znać język polski, oskarżony nie dał odpowiedzi, jak również nie odpowiadał na dalsze, stawiane mu pytania.

Sąd uchwalił rozprawę odroczyć, a to w tym celu, aby przeprowadzić ją łącznie z procesem współtowarzyszy Graebego, również członków Deutschtumsbundu.

Znamienne, że na proces przybyli liczni przedstawiciele prasy niemieckiej z zagranicy, a mianowicie przedstawiciele Scherla, Ulsteina, „Deutsche Tageszeitung", „Berliner Börsenzeitung" i t. p.

Żółte i czerwone widmo nad Niemcami

Orgje walk partyjnych — Między hitleryzmem a komunizmem — Pokłosie wydarzeń jednego dnia

Niejednokrotnie już informowaliśmy czytelników naszych o niesłychanem rozwydrzeniu partyjnem w Niemczech, objawiającem się w **nieprawdopodobnie brutalnych wyczynach**, walczących ze sobą **zwłaszcza hitlerowców i komunistów.**

Wystarczy przejrzeć prasę codzienną niemiecką, aby **groza rozkładu wewnętrznego** naszego zachodniego sąsiada zajrzała nam w oczy swem **straszliwem ostrzeżeniem.**

Przerzucamy ostatni numer **Vorwärtsa** z dn. 9 bm. zajmującego pośrednie miejsce między **czerwonym komunizmem z żółtym hitleryzmem.** Czego tam niema. Artykuł wstępny poświęcony pamięci **zamordowanego ongiś przez wrogów politycznych** towarzysza partyjnego a dalej: sprawozdanie z zebrania **socjaldemokratycznych urzędników policji** (tak jest, policji) w sprawie dekretu Hindenburga, następnie z krwawego **dnia w Kamienicy** (Chemnitz).

BÓJKI NA FLASZKI, REWOLWERY I NOŻE.

W Kamienicy odbywał się jak obszernie opisuje hitlerowski Völk. Beob. **zjazd nacj. socjalistycznej młodzieży saskiej.** Powódź **sztandarów, pociągi przepełnione żółtemi koszulami,** entuzjazm ku czci Hitlera... i **napad czerwonych „podludzi"** — komunistów, bezrobotnych hitlerowców **„rżną jak bydło"** (hingeschlachtet wie Vieh). Kwatera główna komunistyczna w **księgarni komunistycznej... bitwa na rewolwery, flaszki, kamienie i noże.**

W zjeździe uczestniczyło **25.000 umundurowanych** i drugie tyle cywilnych hitlerowców.

Vorwärts uzupełnia i **nieco inaczej oświetla** krwawy dzień Kamienicy (jeden z wielu jemu podobnych!) „Niewinni" hitlerowcy obrzucali policję **kuflami od piwa, napadli w restauracji komunistów,** walczyli **na talerze, filiżanki, szklanki i krzesła.. Zabitych dwóch, są ranni i aresztowani.**

PAŁKI GUMOWE I STRZELANINA W TEATRZE.

Pokłosie socjalistycznego pisma obfituje w dalsze brutalne sensacje. A więc notatki **z Wuppertal o starciu** (Zusammenstoss) komunistów i hitlerowców, liczne aresztowania.

Dalej szczegóły z hitlerowskiej awantury **w teatrze w Homburgu, strzelanina z rewolwerów, panika wśród publiczności...**

Ciężkie wykroczenia komunistyczne w **Alsdorfie...** Pałki gumowe, kamienie, **strzelanina, około 50 strzałów, „regularna" bitwa, ranni....**

Komunistyczne napady w Bytomiu, znowu **ranni,** dwóch nożami, jeden kawałkiem żelaza...

Proces o wywołanie komunistycznych **rozruchów w Eberswald, o ciężkie pobicie chętnych do pracy (!).**

WDüsseldorfie pochody komunistów w różnych częściach miasta, szyby w restauracji wybite, w gonitwie za **jednym (!)** z przechodniów...

WIĘZIEŃ-WŁAMYWACZ I KRWAWA WALKA O PLAŻĘ.

Czytamy dalej o schwytaniu **więźnia-włamywacza, który otrzymał urlop** z więzienia (niesłychane!) na Boże Narodzenie i **przedłużył go na pół roku** (oczywiście) spędziwszy czas na **„gościnnych"** występach, **włamaniach,** gdzie go wkońcu napotkała policja...

Sprawa **w sądzie przysięgłych** przeciw grupie hitlerowców, którzy pokłóciwszy się ze związkiem **piłki nożnej (!!),** zaczęli do zawodników **strzelać, przyczem dwóch ludzi zabito...**

Rozprawa sądowa przeciw jakiemuś hitlerowskiemu „zbawcy Niemiec i Apostołowi ludu" za rozpowszechnianie **broszur,** wzywających do **nienawiści klasowej....**

Polemika o... **plażę,** o zwyczajną letnią plażę, która w Niemczech staje się również polem walki politycznej, w której bierze udział „**socjaldemokratyczny magistrat** i **komunistyczna,** zbyt droga restauracja plażowa...

RABOWANIE SKLEPÓW I STRAJKI.

Sprawa sądowa o **rabowanie sklepów żywnościowych przez bandę 10—12-letnich chłopców,** dla których prokurator domaga się po pół roku **więzienia....** i przez **bezrobotnych, którzy kradli z nędzy kiełbasy....**

A dalej jeszcze **pokłosie jednego dnia** przynosi wiadomość o strajku **robotników rolnych zorganizowanych przez komunistów w Brandenburgji, o strajku zakładaczy rur...** o organizowaniu energicznem **frontu jedności taktycznej (?) i systematycznych dyskusyj masowych (?)**

I jeszcze rokowania w **augsburskim konflikcie tekstylnym,** którego ofiarą padło **1400 robotników** wskutek dzikiego strajku.. Wiadomości o gwałtownym wzroście niemieckich **stalinistów...**

DOKĄD ZMIERZAJĄ NIEMCY?

Zakończenie procesu o **włamanie do bibljoteki Reichstagu... Bezrobotni aktorzy teatrów ludowych i komunizm...**

Historje jakiegoś **posła hitlerowskiego,** którego zawsze znajduje listonosz przynoszący **djety poselskie,** nigdy zaś — wezwanie sądowe...

Pozatem inne, już nie polityczne sensacje.

Długa i straszna to lista — **zwykły, pierwszy lepszy numer codziennego pisma,** które zresztą zapewne **własnych** — socjaldemokratycznych „wyczynów" nie podaje.

Każdy dzień potwierdza to zdziczenie polityczne w Niemczech. Jedna to strona bilansu wewnętrznej walki politycznej w Niemczech. Druga również zapisana jest nienawiścią do świata, Europy, podżeganiem nacjonalistów, wojennemi alarmami i ofenzywą na Polskę.

I trudno na tych jaskrawych przykładach nie stwierdzić, że dzisiejsze Niemcy **nie zagrażają pokojowi.**

Paderewski gościem p. Prezydenta Rzplitej podczas swego pobytu w Polsce

Dn. 4 lipca b. r. w dniu amerykańskiego święta narodowego w Poznaniu nastąpi uroczyste odsłonięcie pomnika Wilsona.

Na uroczystości odsłonięcia pomnika przybywa do Poznania fundator pomnika p. Paderewski. Przybyć również mają **głównodowodzący armją amerykańską** podczas wojny, generał **Pershing** oraz wdowa po prezydencie Stanów Zjednoczonych **Mrs. Woodrow Wilson.**

Paderewski obecnie koncertuje z wielkiem powodzeniem w Paryżu, skąd wyjeżdża na koncerty do Medjolanu. W końcu czerwca przybędzie do Warszawy i zamieszka na Zamku jako **gość Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Jak donoszą z Poznania twórca pomnika Wilsona, artysta rzeźbiarz p. Borglum przybył już tam i rozpoczął prace przygotowawcze do zmontowania pomnika.

Podczas pobytu swego w Poznaniu p. Paderewski zamieszkiwać będzie na Zamku poznańskim jako gość Prezydenta Rzplitej.

Trochę szczegółów o „Święcie Jedności" w Tczewie

Jak arytmetyka partyjna pomogła w mnożeniu placówek i delegatów — Od naocznego świadka słów kilkoro

Od jednego z naszych przyjaciół pisma z okolic Tczewa otrzymujemy następujące uwagi:

Piszę tych kilka słów z opóźnieniem, bo miałem ciężką chorobę w domu, a chciałem Wam napisać **prawdę,** jak to było z tym zjazdem opozycyjnym w Tczewie. Udało mi się wejść na salę obrad, mimo że obserwowano wszystkich podejrzliwie i obstawiono „gości" strażą O. W. P.

Jakże tam było? Czytając sprawozdanie „ich" pisemek partyjnych, muszę stwierdzić, że **bardzo kłamią.**

Jeśli na sali delegatów było około 120, to **50 członków wydelegowała przecież placówka lokalna tczewska,** tych wszystkich znajomych z Tczewa i okolicy znam po nazwisku i jakbyście chcieli, to mogę Wam przysłać prawie kompletny spis. Ci członkowie tczewscy byli z góry „obrobieni" i mieli za zadanie przy stawianiu jakichkolwiek propozycji przez księdza proboszcza Wryczę wołać zbiorowo: „Wszyscy **— jednogłośnie".**

Wszystkie uchwały przyjęte zostały w ten sposób i to **wyłącznie głosami placówki tczewskiej i kilku krzykaczy endeckich, którzy wszędzie gdzie przyjadą krzyczą i rej wodzą.**

Zresztą program zjazdu był tak ułożony, żeby żaden z delegatów nie doszedł do głosu, i zanim delegaci zorjentowali się o co chodzi, musieli się wygadać wszyscy posłowie i redaktorowie endecji, jak Petrycki, Matłosz, Szturmowski, ks. Łosiński, a potem nagle zjazd zamknięto i trwał on tylko od 13,15 do 14,30.

JAK SFAŁSZOWANO ILOŚĆ PLACÓWEK NALEŻĄCYCH DO „SECESJI"?

Muszę stwierdzić, że fałszerstwem i kłamstwem jest, że **rzekomo 274 placówek** Zw. Pow. i Woj. z Pomorza było zastąpionych w Tczewie. Cyfra to zupełnie **fikcyjna, gdyż:**

1) P. Grodzki z Bydgoszczy zgłosił **wszystkie placówki** b. okręgu bydgoskiego w **ogólnej** liczbie 115, **a miał mandat z najwyżej 40 placówek,** a zatem **bez upoważnienia, samowolnie** reprezentował 75 placówek bydgoskich, które wcale udziału w Tczewie nie brały i **z jego uchwałami nie mają nic wspólnego.**

2) P. Flaczyński — Świecie zgłosił 51 placówek, natomiast mandat posiadał **imien. placówek 13,** zatem **samowolnie** objął reprezentację c/a 37 placówek.

3) Tak samo liczba placówek okręgu starogardzkiego reprezentowana przez p. Frydrycha z Skórcza i delegatów jest przesadzona conajmniej o 20 placówek.

Przyjmując zatem jako **pewnik, że szereg** placówek było obesłanych przez kilku delegatów, a już wszyscy z Tczewa **byli traktowani** i wymienieni jako **„delegaci",** liczę sumiennie zjazd tych delegatów do Tczewa na jakich 100 do 115 osób, a ci mogli reprezentować członków maksymalnie licząc — 5000 do 5500 ludzi. **Wobec przeszło czterdziesto tysięcznej rzeszy członków** Zw. Powstańców i Wojaków **cyfra rozłamowców bardzo niewielka i nieważna.**

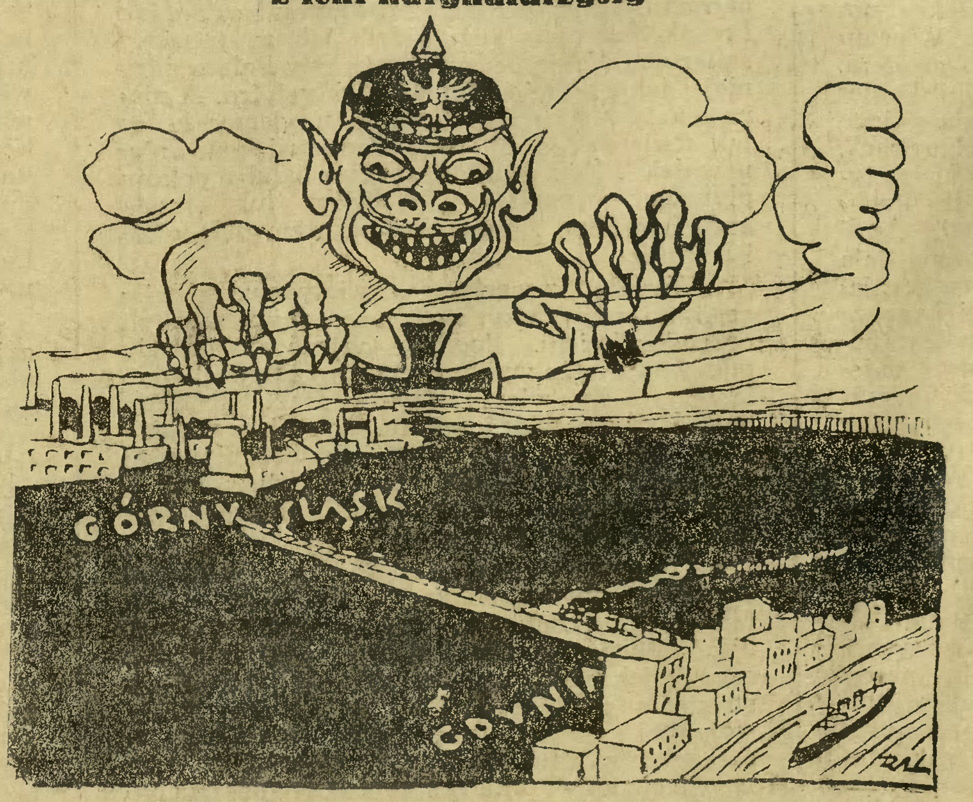
Ze względu na niezałatwioną sprawę **współpracy z wojskiem,** której to sprawy nie poruszono i nie dopuszczono delegatów do zabrania w tej materji głosu, zebrani w Tczewie opuścili zjazd **z dużem przygnębieniem.**

Nadmienić wypada z przykrością, że w czasie zebrania, ani na jego zakończenie **nie wzniesiono żadnego okrzyku ani na cześć Rzeczypospolitej, ani P. Prezydenta Rzplitej, ani Naczelnego Wodza,** ani władz państwowych, natomiast **wznoszono tylko okrzyki na cześć Korfantego** i wysłano telegram hołdowniczy do niego.

Komentowano też powszechnie po cichu, że gospodarzem zjazdu był znany z procesu **o zerwanie** Godła Państwowego ze Starostwa **w** Grudziądzu **Morzycki,** zaś straż pełnili, jakby żandarmerja członkowie OWP.

Tak wyglądało to niezwykłe zebranie w Tczewie, ochrzczone w prasie endeckiej, jako... „święto jedności wojackiej".

Z teki karykaturzysty



Potwór niemiecki wyciąga swe łapy do Śląska i Pomorza.

„Moje pierwsze boje" w tłumaczeniu francuskiem

W Paryżu ukazał się przekład francuski książki Marszałka Piłsudskiego **„Moje pierwsze boje",** dokonany przez mjr. J. A. Keslara przy współpracy ppłk. armji francuskiej Karola Jeze.

Francuski komunikat prasowy o tem wydawnictwie zauważa trafnie, że przekład dzieła Marszałka Piłsudskiego pozwala zagranicy, znającej go powierzchownie z działalności wojskowej i politycznej, lepiej wniknąć bezpośrednio w jego wzniosłą i skomplikowaną duszę niż jakakolwiek biografja lub artykuł mniej lub więcej sumiennych informatorów. „Wydanie francuskie tak ciekawego dzieła, podkreśla komunikat, przełożonego świetnie przez tych samych tłumaczów, którzy nam oddali po francusku „Rok 1920", jest prawdziwym ewenementem wydawniczym".

Z PISZCZAN

11. VI. 1931.

Co do specjalnych zniżek w **opłatach** dla kuracjuszy z Polski, jak również **co do** kąpieli mułowych, pomieszczenia i **mułu** piszczańskiego dla kuracji domowych, udziela bezpłatnie informacji: Biuro Piszczany, Cieszyn.

4 milj. funtów szterlingów niedoboru z podatku dochodowego w Anglji

Zamknięcie rachunkowe budżetu angielskiego za rok ubiegły wykazuje m. i. niedobór zasadniczego podatku dochodowego w wysokości **4 milj. funtów sterl.** Podatek ten już drugi rok z rzędu **daje niedobór,** a to pomimo podniesienia stawek w roku ub., co dowodzi, że dalsze naciskanie śruby podatkowej nie daje już żadnego rezultatu. Fakt ten podkreślił również min. Snowden w jednem ze swych ostatnich przemówień.

Upadłość firmy

W Warszawie ogłoszono upadłość fabryki metalurgicznej Ortwein i Karasiński.

Fabryka ta istniała od kilkudziesięciu lat, zatrudniała kikuset robotników.

Głośna afera Filipa Daudeta

stała się znowu sensacją Paryża

Student anarchista przyznaje się do morderstwa

Przed ośmiu laty wstrząsnęła Paryżem afera, głośna potem na cały świat ze względu na swe niezwykłe okoliczności i tajemniczość, jaką była otoczona.

Była to afera zniknięcia 15-letniego Filipa Daudet, jedynego syna przywódcy rojalistów francuskich, redaktora dziennika „Action Française", słynącego z szeregu afer politycznych Leona Daudeta.

Młody Filip był dziwnym chłopcem. Rodzice mieli z nim wiele kłopotu, bo chłopak co pewien czas znikał z domu.

Zwykle po upływie paru dni wracał, ale tym razem było gorzej. Nazajutrz po owem zniknięciu, znaleziono go w taksówce konającego z raną postrzałową i przewieziono go do szpitala.

Mały Filip umarł, nie powiedziawszy, kto był przyczyną jego śmierci.

Krążyły z tego powodu najbardziej fantastyczne pogłoski, przypuszczano nawet samobójstwo, aresztowano też wielu podejrzanych o zbrodnię. Nic pewnego jednak nie ustalono.

I oto nagle przed paru dniami, w 8 lat po popełnieniu zbrodni zabójca przyznał się do winy.

W więzieniu w Agen siedział od lat czterech za kradzież hotelową b. student Achourd. Więzień ten zażądał obecnie rozmowy z władzami więziennemi i oznajmił, że to on był zabójcą Filipa Daudeta.

Należał wówczas do studenckich związków anarchistycznych i z polecenia tej partji miał zabić Filipa Daudet.

Anarchiści zwabili pod jakimś pretekstem nad wiek rozwiniętego umysłowo chłopca do siebie a Achourd zastrzelił go.

Tenże Achourd przyznał się do jeszcze jednego przestępstwa, a mianowicie do kradzieży klejnotów na sumę miljona franków, które zabrał Turkowi, Falikoy Bejowi, podczas jego pobytu w Paryżu w styczniu roku 1927.

Oczywiście sensacyjne zeznania muszą być poddane szczegółowemu sprawdzeniu. Pracuje nad tem cały sztab detektywów.

Lekarze, którzy badali Achourda, skonstatowali jego całkowitą przytomność umysłu. Pozostaje więc tylko zebranie odpowiednich dowodów, które mogłyby wykazać istotną winę samooskarżającego się przestępcy. Jak dotąd ostateczna decyzja nie jest jeszcze możliwa, a nawet niektórzy twierdzą, że był to tylko trick Achourda, celem uzyskania przeniesienia z jednego więzienia do drugiego.

W każdym bądź razie, jest to największa sensacja kryminalna ostatnich dni.

Ukłócie pszczoły przywraca mowę

Panna Alicja Collins (Scranton, St. Zjednoczone) od dwudziestu lat dotknięta była nieuleczalnym zdaniem lekarzy paraliżem krtani.

W tych dniach, gdy przechadzała się z pielęgniarką po szpitalnym ogrodzie, nagle ukłóła ją pszczoła.

Jakież było zdumienie pielęgniarki, gdy panna Alicja zakrzyczała z bólu i po raz pierwszy od dwudziestu lat przemówiła do niej.

Najwidoczniej malenki zastrzyk pszczelego jadu dokonał tego, co było niemożliwością dla ludzkiej wiedzy medycznej. Panna Alicja Collins po tym wypadku odzyskała całkowicie mowę.

Loterja dla karmiących matek

Francja popiera wszelkiemi sposobami macierzyństwo

We Francji, zgodnie z ustawą z 1919 roku, niezamożne matki karmiące swe niemowlęta własną piersią otrzymują miesięczną pensję. Skarb państwa wydaje na ten cel 40 miljonów franków rocznie.

Obecnie powstał bardzo oryginalny projekt stworzenia specjalnej państwowej loterji dla karmiących matek. Każda matka pobierająca miesięczną pensję otrzymywałaby w dodatku do niej bezpłatnie bilet tej loterji, zamożne zaś matki mogłyby bilety kupować za gotówkę. Główne wygrane tej loterji wynosiłyby 1 miljon franków., 500 tysięcy i 100 tysięcy fr.

Jak więc widzimy Francja wszelkiemi sposobami stara się popierać macierzyństwo, oraz zainteresowywać społeczeństwo przyrostem ludności i zdrowiem dziecka.

A dla niemowlęcia mleko matki jest niezastąpionym i najzdrowszym pokarmem.

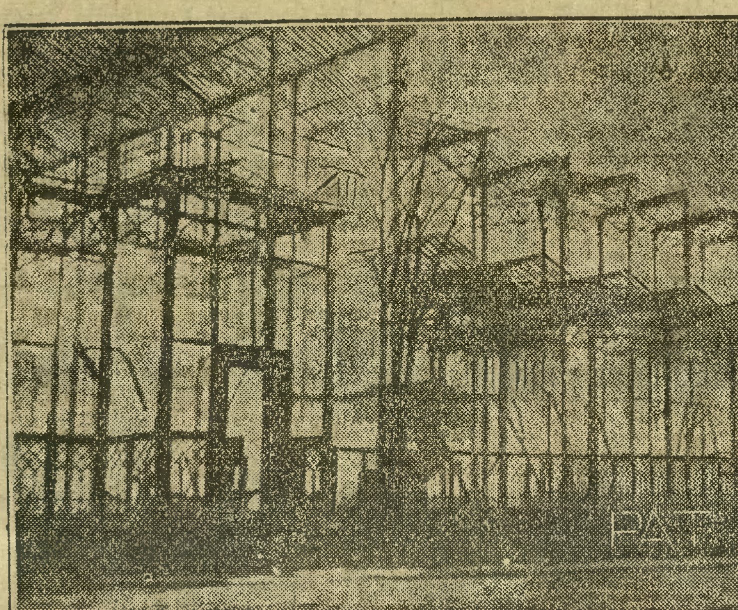
Na zgliszczach pałacu sztuki w Monachjum

Arcydzieła sztuki zginęły bezpowrotnie — Pożar strawił 30 tys. centnarów żelaza i 78 tys. grubych płyt ze szkła

W Monachjum spłonął — jak już donosiliśmy — olbrzymi pałac sztuki, zwany „Glaspalast" ze względu na to, że zbudowany był przeważnie z płyt szklanych oprawnych w żelazo, przyczem pastwą ognia padły niemal wszystkie dzieła sztuki, zebrane tam na wystawę doroczną, w liczbie trzech tysięcy!

Zdołano ocalić zaledwie około stu obrazów, a z całego gmachu pozostały tylko stopione płyty szklane, poskręcane sztaby żelazne i stos cegieł przepalonych.

Przez cały rok dyrektor wystawy i jego współpracownicy zabiegali, aby zgromadzić w pałacu najcenniejsze dzieła sztuki niemieckiej, przedewszystkiem zaś dzieła malarstwa niemieckiego szkoły romantycznej. Same monachijskie towarzystwa i związki artystyczne dostarczyły na wystawę 2,780 dzieł. W sekcji romantyków niemieckich znajdowało się sto dziesięć obrazów najwybitniejszych artystów z pierwszej połowy ubiegłego wieku, a wśród nich obrazy Blechena, osiem obrazów Kacpra Dawida Friedricha, cztery Corneliusa, trzy Rungego, sześć Maurycego von Schwinda, dalej Führicha, Overbecka, Lucasa itd. Z całej tej sekcji nie zdołano ocalić ani jednego obrazu!



Po dumnym „pałacu sztuki" zostały jego szczątki.

Olbrzymi ten pożar uważany jest nietylko w Bawarji lecz także w całych Niemczech za katastrofę nie do powetowania, oprócz bowiem wystawy dzieł sztuki artystów współczesnych, urządzona była w tym pałacu w roku bieżącym też wystawa retrospektywna obejmująca dzieła kilku pokoleń artystów.

Oprócz obrazów artystów niemieckich, spłonęło również 26 płócien włoskich, 20 francuskich i kilka szwajcarskich. W dziale zaś rzeźby spłonęły 3 bronzy, 2 marmury i 5 rysunków Rodina.

„Glaspalast" uchodził za gmach ogniotrwały, a jednak pożar szerzył się w nim z szybkością niesłychaną, płomienie bowiem znalazły strawę nietylko w dekoracjach i samych płótnach, tudzież ramach obrazów, ale zwłaszcza w 75 przegrodach drewnianych, które dzieliły jego sale na sekcje. A straty materjalne są tem większe, że tylko obrazy wypożyczone przez muzea były ubezpieczone, innych zaś nie ubezpieczono. Dziwne przeczucie miał sędziwy baron Biegeleben z Bozen, który ulegając prośbom kierowników wystawy, udzielił im najprzedniejszych obrazów ze swego zbioru. „Już ja ich więcej nie zobaczę! — powtarzał starzec, zanim jeszcze obrazy jego wywieziono do Monachjum.

Coraz więcej utrwala się śród monachijczyków przeświadczenie, że pożar powstał z podpalenia.

„Glaspalast" zbudowany był w 1853—54 r. na urządzaną w owym czasie bawarską wystawę przemysłową i obejmował przestrzeń 11,500 metrów kwadr. Na budowę jego zużyto 30.000 centnarów żaleza i 78.000 grubych płyt szkła.

Od 1888 r. do wojny odbywały się w nim doroczne wystawy międzynarodowe sztuki, które w kilka lat po wojnie wznowiono.

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

ATAK SĘPÓW

28) Powieść z r. 1935.

Gdy go kto pytał, dlaczego się nie ożenił, odpowiadał, że nigdy nie miał na to czasu, chociaż na zakochanie wystarcza sekunda, a potem zawsze czas znajduje się na amory. W gruncie rzeczy był stworzony na starego kawalera, bo wystarczał sobie doskonale i nie lubił kobiet ani kobiecości. Doskonałą kobietą była w jego niemieckiem pojęciu „eine biedere Hausfrau", pełna pogardy dla kaprysów mody i kosmetyków, pędząca skromniutki żywot między kuchnią, dziećmi a mężowskiemi pantoflami. Atoli akurat taka doskonała kobieta nie przemawiała do niego wcale. Tymczasem nowoczesne zjawiska kobiece, eleganckie, zuchwałe i kopcące papierosy białogłowy, które nań działały, budziły w nim jednocześnie zalęknienie i onieśmielały go tak, że nie posuwał się do wyraźnych umizgów. A nie znalazła się wśród nich taka, która byłaby zechciała zdobywać milkliwego kapitana fregaty von Gryffa. Więc erotyczne jego doświadczenia zamykały się w obrębie berlińskiego półświatka. Kochał on tylko okręty i morze, a za najpiękniejsze uczucie uważał przyjaźń.

W ciągu lat spędzonych w służbie dla Polski myśl jego krążyła wokoło wojny z zaczepnym sąsiadem. Podczas gdy w kraju prądy ugodowe rozlewały się szeroko i wrodzony ultrapacyfizm polski, zasilany chytrze przez propagandę berlińską i nie wzdrygający się nawet przez samobójczemi ustępstwami, zasłaniał ogółowi oczy bielmem, komandor Gryff i dr. Niegrodzki widzieli zbliżające się niebezpieczeństwo niemieckie tak, jakby kogoś idącego ku nim ulicą. Nie wątpili ani chwili, że skoro się tylko da, Niemcy zrealizują swój sen o „radosnej" napaści na Polskę.

Najwięcej nienawidzi Niemców ten, kto ich zna najlepiej, kto zjadł z nimi beczkę soli, zrozumiał ich swoistą psychikę i duszę zbiorową. Więc dwaj przyjaciele przez Niemców wychowani, nienawidzili ich prawie tak bardzo, jak Prusak Polaka. Nienawidzili ich za te ciosy śmiertelne, jakie Prusy wymierzyły Polsce dawniej i jakie wymierzyć zamierzały jutro. A nienawiść ta — nie organiczna, jak u Niemca, który jak stwierdził Goethe „zawsze musi kogoś nienawidzić", lecz z miłości kraju, ludzi i pokoju płynąca — napinała ich jakby łuk strzałą antyniemiecką i nasycała paliwem ich wolę i energję.

Wśród powszechnego kwietyzmu, sięgającego do najwyższych sfer urzędniczych, byli oni odosobnieni. Poglądy ich nie znajdowały oddźwięku, a że wpływy ich zamykały się w kole marynarzy, więc cierpieli udrękę duchową ludzi, którzy widząc spadający miecz Damoklesa, nie mogą ani temu zapobiec ani nawet przestrzec braci. I tak, rzecz dziwna, dwaj ci patrjoci pracowali dla dobra Polski w głębokiej tajemnicy przed Polską.

Zorganizowali na własną rękę i własnym sumptem wywiad niemiecki. Podał im w tym rękę generał komenderujący korpusem w Toruniu, którego przekonał i podbił Niegrodzki. Ale zakusy ich w celu zaalarmowania ogółu i nastawienia polityki polskiej na godzinę grozy wojennej spełzały na niczem, rozbijały się o mur pacyfizmu, na którym sterczał w Warszawie ceniony i umiłowany prof. Rybicki, uchodzący tam niemal za świętość narodową. On wywierał urok na ogół, władał umysłami. A kto niefrasobliwy ten nastrój zakłócał „krakaniem", popadał w niełaskę.

Milczeli przeto. A przecież już ośm lat temu, gdy Niemcy nie zasiadały jeszcze w Radzie Ligi Narodów, próbowali wszcząć kampanję oświatową. Dr. Niegrodzki poznał wybitnego publicystę, który poglądy ich dzielił całkowicie, i natchnął go do wygłoszenia serji odczytów w stolicy i miastach zachodnich. Atoli rozumne, rzeczowe a porywające jego wywody przebrzmiały bez echa. Tylu a tylu oficerów dowiedziało się o robocie utajonego sztabu niemieckiego i siłach zbrojnych Niemiec i na tem koniec. Albowiem prasa zignorowała to wszystko, w myśl ogółu, który niechętnie odnosił się do wszystkiego co mogło zakłócać beztroskę i nie miał odwagi spojrzeć w oczy prawdzie. Ludzie ślepli i głuchli na rzeczy niemiłe, a wierzyli w to, w co wierzyć pragnęli.

Ale w ministerjum wojny zdanie nie narzucającego się i niewysuwającego się naprzód komandora ważyło coraz więcej. Nie posiadał on tam wprawdzie osobistych przyjaciół. Mimo to nie można było w sprawach poważnych nie liczyć się z człowiekiem, który stanowisko dowódcy floty zawdzięczał li tylko temu, że uchodził poprostu za ideał oficera marynarki, za nieporównanego, doświadczonego fachowca, artylerzystę. To pojęcie o nim nieciło tu i owdzie zaskórną niechęć, lecz małostkowe intrygi okazywały się bezsilne wobec blasku siły bijącej od tego granitowego filaru. A że admirał Brochwicz, pełen dobrej woli i patrjotyzmu czystego, niósł mu w ministerjum wydajną pomoc, komandor Gryff przeprowadził ostatnio bardzo wiele ze swych żądań. Przyjęto tam dotąd sporne punkty jego planu obrony polskiego brzegu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika

Kalendarzyk imprez gdańsk

Teatr Miejski: dziś o godz. 20: „Liebe — unmodern".

Kino Capitol: „Zaertlichkeiten".

Kino Ufa-Palast: „...und das ist die Hauptsache".

Rathauslichtspiele: „Der Tanzhusar"

Kino U. T. dziś „Der Weg nach Rio".

Kino Passagetheater: „Zwei Menschen".

Kino Flamingo: „Frauen am Abgrund" i „Hochzeitsreise".

Kino Gloria-Theater: „Ende der Welt".

Kino Odeon: „Die Drei um Edith" i „Rintintinsschwerster Sieg".

Ruch towarzystw

— Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Sopocie urządza w niedzielę dnia 14 bm. o godzinie 8 wieczorem w Domu Polskim w Sopocie przy Eissenhardtstr. 8-10 zabawę z przedstawieniem amatorskiem. Program: 1) powitanie gości, 2) „Występ na prowincji" komedja w 1 akcie, 3) zabawa taneczna. Strzelanie do tarcz o nagrody. Do tańca przygrywać będzie orkiestra warszawska. Transmisja radjowa.

— **Zebranie Tow. Ludowego w Oruni** odbędzie się w niedzielę, dnia 14 czerwca o godz. 5 popoł. przy Niederfeld w Ochronce Polskiej. Na porządku dziennym wykład ks. Komorowskiego i wykład p. prof. z gimn. polskiego. O udział wszystkich członków i gości prosi Zarząd.

— Zebranie Tow. Polek w Sidlicach połączone z interesującym wykładem tematu „Wychowanie dziecka", odbędzie się 16 bm. o g. 7 wiecz. w Ochronce Polskiej. O liczny udział także ojców prosi. Zarząd.

— Zwyczajne miesięczne zebranie Tow. Polek we Wrzeszczu odbędzie się w dniu 16 czerwca o godz. 20 w salce zebrań w Domu Akademickim, na które to jaknajuprzejmiej zaprasza wszystkie członkinie oraz sympatyków Towarzystwa. Zarząd.

Z miasta

— *Do obywateli polskich w Gdańsku.* Pod nazwą VIII Tygodnia Lotniczego będzie przeprowadzać w kraju w czasie od 7 do 14 czerwca br. LOPP propagandę na rzecz zwiększenia swoich funduszów i spopularyzowania swoich zadań. Obowiązkiem każdego państwowo i narodowo uświadomionego obywatela polskiego jest w każdym wypadku wydatne popieranie działalności tej instytucji.

To też wszyscy obywatele polscy a zwłaszcza pracownicy i funkcjonarjusze polskich urzędów państwowych oraz instytucyj polskich i przedsiębiorstw na obszarze W. M. Gdańska nie mogąc brać udziału w imprezach Tygodnia Lotniczego, powinni przez składanie datków na cele LOPP zaznaczyć swoją solidarność obywatelską i zrozumienie dla potrzeb i zadań tej instytucji w kierunku obrony interesów Państwa i Narodu.

Składki będą zbierane przez upoważnione do tego osoby.

— *Sopocki Wydział Sokolic* urządza w sobotę 20 bm. w Domu Polskim (Viktoriagarten, Einsenhardstr.) wieczorek taneczny. — Początek o godz. 20. Program podamy w następnych dniach. Prosimy o łaskawe przybycie.

— *Katastrofa motocyklowa.* W nocy na czwartek najechał w Alejach motocykl DZ 3270 z tyłu na samochód osobowy DZ 5030. Skutki zderzenia były fatalne. Motocyklista czeladnik piekarski Paweł Satorins z Gdańska oraz jego dwaj towarzysze runęli na bruk. S. doznał poważnego okaleczenia czaszki i stracił przytomność, ekspedjentka Dorota Labau z Nowegoportu która jechała w przyczepce, — doznała poranienia nóg, a biuralista Kurt Mass z Gdańska doznał także okaleczenia głowy. Wszystkich rannych przewieziono do lecznicy miejskiej. Skutkiem zderzenia zgnieciony został tylny prawy błotnik samochodu, zaś przy motocyklu zostały uszkodzone przednie koło i przyczepka.

— *Zderzenie samochodu z furmanką.* — W czwartek około godz. 9,30 zderzył się w Alejach samochód PM 57635 z załadowanym wozem przyczem samochód doznał tak poważ. uszkodzeń że musiano go odwlec. Wóz został również uszkodzony. Woźnica doznał lekkiego okaleczenia prawej ręki.

— *Pijany motocyklista.* Policja w Sopocie przytrzymała pewnego pijanego motocyklistę który jadąc z Stolzenfels, byłby nieomal spowodował dwa zderzenia, które mogłyby były wywołać poważne katastrofy. Motocyklista był tak pijany, że przy zatrzymaniu motocyklu spadł poprzez kierownicę i przednie koło na bruk. Niefortunnemu motocykliście odebrano natychmiast motocykl, a pozatem pociągnięty zostanie do odpowiedzialności.

— *Aresztowanie.* Policji gdańskiej udało się aresztować poszukiwanego już dawno robotnika Kocińskiego który oskarżony jest o uraz ciała i kradzież.

— *Nocne zaburzenia w Nowymporcie.* — W nocy na czwartek hałasowało 5 osobników na ulicach Nowegoportu. Wezwaniu policjantów do zaprzestania hałasowanie nie uczynili zadość Nie reagowali zaś na zawezwanie policjantów, udania się z nimi na odwach, lecz zajęli groźną postawę. Robotnik Hallmann uderzył jednego z policjantów w głowę i zrzucił czapkę. Policjant odpłacił się pięknem za nadobne i poczęstował go pałką gumową. — Reszta hałasujących zamierzała uwolnić H. Zebrał się skutkiem głośnej utarczki tłum ludzi, który zajął wobec policjantów groźną postawę wobec czego na sygnał przybyło kilku dalszych policjantów. Policjanci rozpędzili następnie tłum za pomocą dobytych rewolwerów. Wreszcie udało się wszystkich sprawców awantury i jeszcze dwóch dalszych osobników ująć i osadzić w areszcie. W drodze do odwachu udało się rob. K. czmychnąć, a po spisaniu protokółu wypuszczono jeszcze jednego z ujętych na wolność, ponieważ okazało się, że nie brał udziału w grożeniu urzędnikom.

Znieważenie ochronki polskiej w Wielkich Trąbkach

Nowy wybryk nacjonalistów niemieckich

W wiosce polskiej Wielkie Trąbki, położonej w powiecie Gdańskie Wyżyny, w nocy z 10 na 11 bm pomiędzy godz. 23 a 23,30 na budynku, w którym mieści się ochronka polska, utrzymywana przez Macierz Szkolną, namalowali niewykryci dotychczas sprawcy płynnem wapnem następujący napis o 60 cm wysokości: „Polen verrecke — Danzig, bleibe deutsch" (Zgiń marnie Polsko, — Gdańsku pozostań niemieckim!). Na stronie frontowej zaś namalowali napis o 30 cm wysokości: „Polen verrecke!".

Opinja polska dopatruje się sprawców wśród służby folwarcznej majątku przywódcy Stahlhelmu gdańskiego Buranta. Barbarzyński wybryk rozwydrzonego nacjonalizmu w wioskach polskich wywołał głębokie oburzenie całego społeczeństwa polskiego. Najgorszy dokument wychowania i kultury wystawili sobie sprawcy sami.

O rozsądek polityczny i gospodarczy

Wspólne trudności zwalczać współpracą

Polsko - gdańskie stosunki polityczne i gospodarcze a nawet kulturalne doznały takiego **zaostrzenia**, że naprężenie nie pozwala ludziom spokojnie myśleć i pracować. Z jednej i drugiej strony **mnożą się stale skargi.** W prasie miejsce rzeczowej rozprawy i przekonywania zajęły **niesłychanie ostre polemiki.** Na ulicach ludzie przekonywać pragną jeden drugiego pałką, nożem lub rewolwerem. W takich warunkach **żyć poprostu trudno.**

Równocześnie wykazało się, że walki polityczne, bójki i antagonizmy narodowościowe przyczyniły się **do pogorszenia sytuacji gospodarczej.** Firmy kupieckie ledwie utrzymują się na poziomie najskromniejszym. Cyfra bezrobotnych wzrasta. Wszędzie **przybiera** jak woda podczas powodzi **fala nędzy.** Zewsząd odzywają się na domiar hasła bojkotu gospodarczego, redukcji pensyj i zwalniania personelu.

Dokąd idziemy? Jakkolwiek się zapatrujemy partyjnie lub z punktu widzenia polityki zewnętrznej, wszyscy musimy dojść z czasem do zrozumienia jednej prawdy, że **żadnemi walkami, żadnemi bojkotami, żadnemi napadami, ani nienawiścią wzajemną sytuacji nie naprawimy.** Pewien wysoki urzędnik policji gdańskiej, człowiek rozsądny i światły wyraził się w tych dniach do jednego z gdańszczan w wysoce charakterystyczny sposób: **„Niemcy i Polacy w Gdańsku tak długo ze ślepą nienawiścią zwalczać się będą, aż ramię przy ramieniu zawisną na wspólnym haku obok siebie powieszeni przez bolszewików. Nędza gospodarcza wszystkich nas razem zje, jeżeli się nie opamiętamy".**

Tym słowom nie można odmówić słuszności. Rozsądek polityczny i gospodarczy muszą nareszcie brać górę. Wspólną nędzę wszystkich ludzi trzeba opanować przez współpracę a nie przez nienawiść, która jak się pokazało w ostatnich czasach ogólne położenie tylko pogarsza. Przy dobrej woli wszystkich stron odprężenie jest możliwe.

Z kalendarza skandali politycznych

Kwestja bezrobotnych „załatwiona"

Kalendarz skandalicznych afer różnego rodzaju niestety systematycznie w ostatnim czasie był wzbogacany. Jeden z przywódców i mężów zaufania hitlerowców gdańskich dr. **Trautschold,** który organizował propagandę ideałów radykalnej prawicy w powiatach wiejskich **dopuścił się poważniejszych sprzeniewierzeń,** jak donosi prasa gdańsku. Zabrał on wyjeżdżając pocichu nagle z terenu W. M. Gdańska co najmniej **3.000 guldenów,** oszukując między innymi gdańskiego nadporucznika policji **Köllego.**

Wśród hitlerowców gdańskich pozatem opowiadają sobie dalsze niemiłe dla tej partji historje. Kierownik grupy hitlerowców **Füllner podobno sprzeniewierzył z powierzonych sobie pieniędzy około 800 guldenów.** Füllner już został odwołany ze swego kierowniczego stanowiska w partji hitlerowców.

Do awantur, które się dzieją z inicjatywy narodowych socjalistów musimy zawsze na nowo wracać, ponieważ zasługują one na potępienie surowe opinji publicznej. We wiosce **Trutenau** rzucili się narodowi socjaliści na kilku robotników, przyczem doszło do ciężkich bójek. Wybito kilkanaście szyb w domach robotniczych i oddano szereg strzałów. Kilku hitlerowców groziło podpaleniem wioski Trutenau i wystrzelaniem robotniczej ludności. Sprawa ta już jest przedmiotem rozważań sądu gdańskiego.

Do tej rubryki zaliczyć można także **smutne załatwienie losu bezrobotnych** przez narodowych socjalistów. Partja ta w jednym z wniosków agitacyjnych udawała, że **chce ulżyć niedoli bezrobotnym. Zaproponowała wobec tego odroczenie zarządzeń senatu o dalsze 3 miesiące.** W międzyczasie jednakże po osiągnięciu pewnych korzyści partyjnych, hitlerowcy zgodzili się na kompromis z senatem, tak, że **bezrobotnym obniży się wsparcia [illegible] 15 lipca.**

EKSPORT i IMPORT przez Gdańsk i Gdynię w dniu 10 b. m.

EKSPORT

Przeładowano w porcie gdańskim 1049 w. 20922 ton węgla, 4 wag. zboża, 262 wag. drzewa i 89 wag. innych towarów.

W porcie gdyńskim 510 wag. 10222 ton węgla, 4 wag. drzewa i 90 wag. innych towarów

Ładowało węgiel w porcie gdańskim 17, w porcie gdyńskim 10 statków.

IMPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim 28 wag. rozmaitych towarów.

W porcie gdyńskim 60 wag. złomu, 1 wag. sztucznych nawozów i 28 wag. innych towarów

Odznaczenia w Gdańsku

Jak się dowiadujemy na terenie W. M. Gdańska zostali odznaczeni: p. kapitan **Mrozowski** krzyżem Niepodległośc , oraz adjutant wydziału wojskowego p. porucznik Jerzy **Skracha,** lekarz Kom. Gen. dr. **Tomaszunas** oraz naczelny redaktor „Baltische Presse" p. Emil **Rücker** — medalem Niepodległości.

Polskie towarzystwo muzyczne

Jak już wspominaliśmy ostatni popularno - symfoniczny koncert P. T. M. w Gdańsku odbędzie się dnia 13 czerwca o godz. 7 i pół wiecz. w sali górnej Danziger Hof'u. Koncert ten ze względu na bardzo urozmaicony i ciekawy program a także ze względu na udział dwóch solistek: p. K. Corneliusem (flet), która w roku ubiegłym święciła poważny triumf na jednym z koncertów P. T. M. i p. Stefanji Mokwa (skrzypce) laureatki Konserwatorjum Muzycznego Scharwenki, zapowiada się bardzo interesująco.

Orkiestra T. M. wykona poza innemi swojskiemi utworami po rąz pierwszy niezwykle piękną legendę „Zorahayda" utwór norweskiego kompozytora Evendsena.

Orkiestrę prowadzi p. dyr. Jan Niwiński. — Członkowie Tow. Muzycznego płacą 50 proc. wstępu.

6-ty zjazd śpiewaczy

W niedzielę, dnia 21 bm. odbędzie się w ogrodzie i lokalu „Zur Ostbahn" w Oruni VI Zjazd VI Okręgu Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych z następującym porządkiem:

Godz. 10-ta: Uroczyste nabożeństwo w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu.

Godz. 16-ta: Koncert orkiestry dętej w ogrodzie „Zur Ostbahn" w Oruni.

Godz. 17-ta: Otwarcie Zjazdu przez prezesa okręgowego. Popisy rozmaitych chórów. Zawody konkursowe poszczególnych chórów miejscowych i zamiejscowych. Po popisach dowolne występy chórów i koncert orkiestry.

Godz. 19: Ogłoszenie wyniku zawodów.

Zamknięcie Zjazdu — zabawa towarzyska

Gmina Polska jako naczelna instytucja społeczeństwa polskiego w W. M. Gdańsku, prosi wszystkie Towarzystwa, ażeby w dniu tym zaniechały urządzenia imprez towarzyskich i prosi całe Społeczeństwo polskie W. M. Gdańska o gremjalny udział w tym zjeździe.

Zarząd Gminy Polskiej w W. M. Gdańsku.

Rozpoczęcie robót przy nowej kolejow. linji portowej

W tych dniach rozpoczęły się roboty ziemne przy budowie nowej linji portowej ze Św. Wojciecha po przez most pod Orunią. — Roboty ziemne podzielone zostały na dwa odcinki budowlane i oddane zostały firmom budowlanym Kalinowski i Syn w Gdyni, L. Jurkiewicz w Gdańsku i W. Bielawski w Gdyni.

„Danziger Volksstimme" pisząc o rozpoczęciu tych robót, ubolewa, że firma Kalinowski i Syn zatrudnia przy robotach tylko członków Zjednoczenia Zaw. Polskiego i wyraża nadzieję, że dwie dalsze firmy zaangażują li tylko robotników gdańskich celem utrzymania parytetu. Wobec powyższego musimy zaznaczyć, że robotnicy zorganizowani w ZZP. to również gdańszczanie, oczywiście narodowości polskiej. Jeżeli „Danz. Volksstimme" przedstawia sprawę inaczej, to jedynie w tym celu, aby Polakom gdańskim nie dać możności zarobkowania. Bowiem znamy liczne przykłady, że gdzie pracowała przeważna liczba robotników narodowości niemieckiej, to już nie znalazł tam zajęcia Polak - gdańszczanin, ponieważ robotnicy niemieccy niechcieli z nimi pracować, wobec czego firmy zwalniały robotników Polaków - gdańszczan. A teraz śmie „Volksstimme" żądać parytetu na korzyść oczywiście Niemców.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 11 czerwca 1931 r.

(Notowania nieurzędowe.)

Pszenica 128 funt. 20; żyto 17,25—17,50; jęczmień browarowy 17—18; jęczmień pastewny 16,50 — 17; owies 18,25 — 19; otręby żytnie 14,50; otręby pszenne 13,25.

Ceny hurtowe w guldenach gdańskich za 100 kg. franko wagon Gdańsk.

KRONIKA

sobota 13 czerwca

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Onufrego
Sobota Antoniego

Dyżury aptek

do dnia 14 czerwca br. włącznie:

Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 6; tel 50.

Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 74; tel. 301.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, piątek, 12 bm. o godz. 8-mej wieczorem „Tak się zdobywa kobiety“, komedja, ciesząca się wielkiem powodzeniem. Na scenie widzimy naszych sympatycznych i miłych artystów w osobach pp.: Brenoczy, Arkawin, Maasówny, Michułowicza, Koreckiego, Klejera, Koczyrkiewicza i Bielicza, którzy zbierają żywe oklaski przy otwartej kurtynie.

Jutro, sobota, 13 bm. komedja „Koniec i początek“. Sam tytuł mówi za siebie, że komedja musi być ciekawą i rzeczywiście, daje zadowolenie publiczności i bawi wszystkich.

Teatr rewji „Uśmiech Bydgoszczy“ w ogrodzie Patzera występuje w dniu dzisiejszym z premjerą nowej rewji p. t. „Tili-bom!“ W nowości tej wystąpi cały zespół „Uśmiechu“, przyczem Dyrekcji udało się pozyskać jeszcze na dalsze występy znakomitego gościa p. Karola Hanusza. Nowością programu będą aktualne zwrotki kupletowe, codziennie świeże, w których panie Ustarbowska i Celińska dotykać będą tematów, obchodzących wszystkich mieszkańców Bydgoszczy! Niejedna z naszych wielkich osobistości usłyszy tam wierszyk o sobie. Pp. Skworcoff i Makarewicz, znani z poprzednich wystaw rewjowych w „Uśmiechu“ dają nowe pomysły dekoracyjne, zaś p. Wołowski czuwa nad całością przedstawienia. Balety układu p. Anny Zabojkinej. — Bilety do nabycia w przedsprzedaży w księgarni N. Gieryna.

Repertuar kin.

Corso wyświetla w dalszym ciągu z powodzeniem najnowszy film pt. „Dzika kotka“.

Kristal: Film dźwiękowy o niebywałem napięciu pt. „Nocna warta“. Rzecz rozgrywa się na krótko przed i na początku wojny światowej na morzu i lądzie. Treść zajmująca, oparta na znanej powieści Claude Farrera pod tyt. „Przed bitwą“. W obrazie tym wypadły piękne sceny jak: w sądzie, zabójstwo i zdjęcia batalistyczne. W roli głównej czarująca Bilie Dove. Nadprogram „Najnowsze przygody Florka“ i tygodnik aktualności.

Nowości: Premjera — najpotężniejsze arcydzieło pt. „Scaramouche“, wstrząsający dramat ilustrujący dzieje wielkiej rewolucji francuskiej. W rolach głównych ulubieniec publiczności słynny Ramon Novarro, Alice Terry, Lewis Stone i inni. W programie wybitna artystka operowa Ivetta Rugel śpiewa kilka aryj z oper.

Oko: Podwójny program: 1) „Miłość dziewczyny z Music Hallu“ z Bille Dowe; 2) „Gra namiętności“ — wstrząsający dramat erotyczny. —

Marysienka: Jak zwykle dwa programy pierwszy z dwóch obrazów dramat współczesnego kopciuszka-nędzarki pt. „W zakładach Londynu“ oraz komedja miłosnych przygód domorosłego marzyciela i bandytki pt. „Harry i Senne Mary“.

Z miasta

— **Zapisujcie się na członków L. O. P. P.** Zapisy przyjmuje Sekretarjat, ul. Św. Trójcy 11.

— **Założenie Klubu Sportowego przy Rodzinie Wojskowej Koło Bydgoszcz.** Na ogólnym zebraniu Rodziny Wojskowej został utworzony klub sportowy, który z dniem 10 bm. uruchomił następujące sekcje: tenisową, strzelecką, pływacką i siatkówkę. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Rodziny Wojskowej, ul. Jagiellońska 9, I ptr. w poniedziałki i piątki od godz. 18-tej do 19-tej.

— **Ostrzeżenie!** Zawiadamiamy, że w dniu dzisiejszym przeprowadzać będzie 62 p. p. wlkp. na strzelnicy bojowej 15-tej dywizji piechoty wlkp. ostre strzelanie.

— **Interesujący wykład.** Zrzeszenie Polskich Nauczycieli Geografów zaprasza na wykład prof. Monowida p. t. „Gruzja“ z przezroczami, który odbędzie się w niedzielę, dnia 14 czerwca b. r. o godz. 12-tej w południe w Państwowem Gimnazjum Humanistycznem przy ul. Grodzkiej. Wstęp bezpłatny.

— **VIII Tydzień Lotniczy Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej** od 7-go do 14-go czerwca b. r.

— **Nuty „Na falach Brdy“** są do nabycia w księgarni I. Idzikowskiego, ul. Gdańska 13. Każdy kto się zachwycał piękną melodją walca bydgoskiego, może się w nuty zaopatrzyć za 50 gr.

Procesja Bożego Ciała garnizonu bydgoskiego

W ubiegłą środę o godz. 5 popoł. garnizon wojskowy m. Bydgoszczy zadokumentował imponująco przywiązanie swe do wiary i kościoła adoracją tajemnicy Najświętszego Sakramentu. Niejako w oktawę Bożego Ciała ruszyła z kościoła garnizonowego uroczysta procesja celebrowana przez ks. dziekana Stepczyńskiego w licznej asyście księży. Za baldachimem kroczyli przedstawiciele władz miejscowych wojskowych i cywilnych. Piękne malowniczo umajone ołtarze na ul. Jagiellońskiej, Pl. Teatralnym, Rynku im. Marsz. Piłsudskiego i na Rynku Zbożowym wzniosły 61 p. p., 16 p. uł. i 11 d. a. k. Przy każdym z ołtarzy zaciągnęły wartę straże honorowe, złożone z odziału żołnierzy wyżej wymienionych pułków. Procesja zatrzymywała się przy każdym z wymienionych ołtarzy, przy których św. ewangelję odczytali ks. Dąbrowski, ks. Różek, ks. dziekan dr. Rydlewski i ks. superior Odrobina oprowadzani kolejno przez dowódcę 62 p. p. pułk. Powierzę, dowódcę 61 p. p. pułk. Korkozowskiego, prezesa sądu okręgowego p. Żółkwę, prokuratora p. Sobieskiego, dowódcę 15 p. a. p. pułk. Romiszewskiego, dowódcę 16 p. uł. pułk. Bylińskiego, zastępcę starosty i weterana powstania 1863 r. por. Titenbruna. Responsorja przy ołtarzach odśpiewały tow. śpiewu „Chopin“ i chór podoficerów 62 p. p. Pozatem w procesji brały udział orkiestry 61 p. p., 15 p. a. p. i 16 p. uł. Wzdłuż ulic, któremi przechodziła procesja ustawiły się szpalerem oddziały wojska. Nieprzebrane tłumy wiernych brały żywy skupiony udział w podniosłej tej uroczystości.

Pomóżmy biednym chłopcom podczas wakacyj szkolnych

Komitet Koła Rodzicielskiego przy szkole powszechnej im. Św. Jana oddział chłopców, prosi w imieniu naszej młodzieży, wszystkich obywateli m. Bydgoszczy i właścicieli ziemskich, ażeby przyszli z pomocą w czasie zbliżających się letnich wakacyj.

Wiadomo wszystkim, że do szkół powszechnych uczęszczają przeważnie dzieci rodziców bardzo ubogich, którzy nie mogą w dzisiejszych ciężkich czasach dać tym maluczkim odpowiedniego odżywiania, przez co dzieci fizycznie są niedorozwinięte. Do tego jeszcze przyczynia się całoroczna nauka, gdzie dziecko fizycznie słabe, niedorozwinięte, nawpół głodne musi siedzieć i wpajać w siebie wiadomości jemu podawane.

Trzeba więc tym dzieciom wytchnienia, — odpoczynku, dobrego odżywiania, nabrania nowych sił fizycznych, jak i duchowych, ażeby z nowym rokiem szkolnym, mogły zdrowe i silne zasiąść na ławie szkolnej i w podwójny sposób pobierać nowe wiadomości.

Odpoczynku i dostatecznego odżywiania biedni rodzice, dziatwie tej dać nie mogą. — Jedynie Wy zacni Obywatele naszego miasta, możecie przyjść dziatwie z pomocą, zabierając chłopca i wysyłając go na wieś do swoich dobrych znajomych lub krewnych, gdzie chyba nie zbraknie trochę chleba lub mleka dla małego chłopca.

Również do Was Szanowni właściciele ziemscy zwraca się Komitet z prośbą o przychylną pomoc, zabierzcie takiego biedaką na wieś, — gdzie przez 1 lub 2 miesiące odzyska swe dawne lub nowe siły.

Mało Wam ubędzie z dóbr doczesnych, ale stokroć więcej skarby wieczne sobie powiększycie.

Więc zgłaszajcie się pod niżej podanym adresem po tych, którzy naprawdę potrzebują Waszej pomocy.

Adres: Kierownictwo Szkoły Powszechnej im. Św. Jana — oddz. chłopców ul. Świętojańska.

Z międzynarodowego turnieju zapaśniczego

Dziś w piątek program walk w Resursie Kupieckiej zapowiada się niezwykle interesująco. Na czoło wysuwa się walka mistrza świata Sztekkera ze znienawidzonym przez publiczność naszą brutalnym azjatą Wajnurą. Miejmy nadzieję, że Wajnura tym razem nie będzie miał okazji do swoich brutalnych popisów. Afrykański Francuz Saint Mars walczy ze stanisławowianinem Krausem. Szczerbiński staje do walki odwetowo decydującej ze Spewaczkiem, na żądanie Czecha. Fenomenalny student chorwacki Stibor spotyka się z Rosjaninem Sudakowem, a specjalne również zainteresowanie budzi decydująca walka potężnego Pooshoffa ze świetnym technikiem berlińczykiem Steinke.

— **Szkoła Powszechna w Bydgoszczy-Sierniecz-ku** urządza w niedzielę, dnia 14 bm. festyn z różnemi atrakcjami w lesie Jasińcu n. W. w Oddziale 2. Rodzice dzieci, jako też goście proszeni są o liczne przybycie, celem poparcia tej imprezy, z której czysty dochód przeznaczony będzie na urządzenie wycieczki dla dziatwy szkolnej. Początek o godz. 10-tej. Przygrywać będzie orkiestra.

— **Do naszych Czytelników.** Dla wygody Czytelników, zamieszkałych w okolicy Bielawki i koszar 15 pap., założyliśmy agenturę naszego pisma u p. L. Nowakowskiego, księgarnia „Promień“, ul. Gdańska 65. Pismo nasze można tam już odbierać codziennie o godz. 8,30 rano.

— **Koło BBWR Kolei Powiatowej** urządza zebranie w poniedziałek dnia 15 bm. o godz. 18 w sali restauracji w Smukale. O liczne przybycie wszystkich członków uprasza się.

— **Ostatnie dni Wystawy Styków.** Urządzona z niespotykanym w Bydgoszczy przepychem wystawa dzieł dwu generacyj artystycznych Styków, zwiniętą będzie nieodwołalnie w niedzielę, dnia 14 czerwca. — Niewątpliwie wszyscy, którzy nie mieli dotąd sposobności — zwiedzą wystawę w czasie tych ostatnich dni. Wystawa otwarta bez przerwy od godz. 10—20-tej. Wejście 1 zł, dla młodzieży 50 gr, wycieczkowcy 30 gr.

— **Wypadki samochodowe.** Od pewnego czasu coraz częściej mnożą się katastrofy samochodowe. Winę tu ponosi zwykle kierowca niewykwalifikowany, jeżdżący po ulicach miasta jak na wolnej odludnej przestrzeni.

W dniu wczorajszym mieliśmy aż dwa wypadki, które na szczęście życiu, ani zdrowiu ludzkiemu szkody nie przyniosły i tak o godz. 15,20 najechał kierowca samochodu P. Z. 40839 na ul. Jagiellońskiej na wóz jednokonny, uszkadzając półszorek i powóz, który był własnością p. Preussa Henryka. — Samochodziarz nie oglądając się za siebie, pojechał w szybkiem tempie w stronę Fordonu, przez co nazwiska kierowcy nie można było stwierdzić.

Następny wypadek miał miejsce na rogu ul. Bernardyńskiej i Grodzkiej, gdzie samochód ciężarowy P. Z. 44747 zderzył się z samochodem osobowym P. Z. 41696, uszkadzając błotniki samochodu ciężarowego. Jak stwierdzono, winę w tym wypadku ponosi kierowca samochodu osobowego, którego nazwiska jednak nie ustalono, z powodu ucieczki samochodu, bezpośrednio po wypadku.

— **Źrebak wojskowy.** W poniedziałek, 15 czerwca br. o godz. 10 odbędzie się na Placu Piastowskim — sprzedaż w drodze licytacji jednego źrebaka wojskowego.

— **Marysiu, gdzie jesteś?** Nowicka Bronisława, zam. przy ul. Sieradzkiej 7, zgłosiła, że dnia 4 bm. zaginęła jej córka Marja i dotychczas nie powróciła. Personalje zaginionej: Nowicka Marja, ur. 13. 7. 1905 r. w Berlinie, córka Stanisława i Bronisławy z d. Glaner, zastępowała w dniu 4. 6. 31. swego brata inwalidę w kiosku przy Wełn. Rynku 7 i wyszła stąd o godz. 15. poczem więcej się nie pojawiła. Rysopis: wzrostu średniego, szczupła, chuda, włosy ciemno - blond, w loki, oczy niebieskie, ubrana w letni płaszcz (krótki), suknia niebieska długa w żółte i białe desenie, na głowie czapka jasno - niebieska ręcznej roboty oraz czarną torebkę skórzaną. Ponieważ zachodzi obawa, że spotkał ją nieszczęśliwy wypadek, zgłaszająca prosi osoby, które mogą o zaginionej podać jakiekolwiek wiadomości, aby zechciały to zgłosić w Wydziale Śledczym pokój 72, gdzie są prowadzone dochodzenia.

— **Pożar w mieszkaniu.** Wczoraj o godzinie 16,30 powstał z niewiadomych przyczyn pożar w mieszkaniu p. Julji Nasfeterowej (Gdańska nr. 85). Pastwą ognia padły: kanapa, 1 ubranie, skrzypce i dwie pary damskich bucików. Przybyła w kilka minut Straż pożarna, ogień zlokalizowała. Objekty spalone były niestety nieubezpieczone.

Notowania zbożowe: pszenica 30,50—31,00, żyto 27—27,50, jęczmień na paszę 25,50—26,50 groch Wiktorja 36—38, owies 29—30, otręby pszenne 18—19, otręby żytnie 20,20—21,25.

Tendencja słaba.

Nowa taryfa jazdy autodorożkami

Na podstawie art. 131 łącznie z art. 43 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 468) o prawie przemysłowem po wysłuchaniu opinji Izby Przemysłowo-Handlowej oraz Rady Miejsk. w Bydgoszczy ustala się na terenie miasta Bydgoszczy następującą taryfę maksymalną za najem dorożek samochodowych.

Za przejazd: pierwsze 300 mtr. — 0,60 zł., za każde dalsze 150 mtr. — 0,10 zł., za zajazd na zamówienie — 0,50 zł., czekanie za każde 2 minuty — 0,10 zł.

Taryfa powyższa obowiązuje do trzech osób włącznie. Każdy następny pasażer dopłaca jednorazowo — 0,30 zł.; bagaż do 10 kg. wolny od opłaty, ponad 10—25 kg. — 0,30 zł.

Taryfa niniejsza obowiązuje tylko w obrębie granic administracyjnych miasta Bydgoszczy, zaś poza obrąb miasta obowiązuje wolna ugoda. — Płaci się tylko oznaczoną przez licznik taksę. Jazda bez uruchomienia licznika i zaplombowania go przez Magistrat jest niedozwolona.

Winni przekroczenia powyższej taryfy będą karani na podstawie postanowień karnych Działu VII wyżej podanego rozporządzenia.

Zarządzenie niniejsze obowiązuje od dnia ogłoszenia. Z chwilą tą traci moc taryfa z dnia 24. III. 1930 r. ogłoszona w nr. 15 Orędownika m. Bydgoszczy z dnia 1. 8. 1930 r. oraz w nr. 33 Pozn. Dzien. Wojewódzkiego z dnia 26. 7. 1930 r.

Magistrat m. Bydgoszczy.

Skutki kilkudniowego zimna

Mróz, jaki nastąpił w nocy na 6 bm. wyrządził bardzo poważną szkodę u rolników. Jak nam doniesiono, dyr. Raczkowski i sekr. Kół W. T. K. R. Perlik stwierdzili w Jaksicach pod Bydgoszczą zmarznięcie jarzyn kiełkujących i już przed dojrzewaniem jak ziemniaków, ogórków, fasoli i innych. Ze względu na szkody jakie ponieśli rolnicy, władze wymiarowe Urzędu Skarbowego powinny przy oszacowaniu podatku wziąć pod uwagę zmniejszenie się plonów spowodowanych siłą wyższą.

Ruch towarzystw

— **Koło BBWR Kolei Państwowej** urządza zebranie w poniedziałek dnia 15 bm. o godz. 18 w sali restauracji w Smukale. O liczne przybycie wszystkich członków uprasza się.

— **Stow. Nauczycieli Szkół Zawodowych Koło Bydgoszcz** urządza w dniu 15 bm. o godz. 18 w gmachu Państw Szkoły Przemysłowej ul. Św. Trójcy 11 uroczystą akademję — dzień propagandy szkolnictwa zawodowego. Program akedmji: 1) referat o szkolnictwie zawodowem 2) zwiedzanie wystawy szkolnej. Wprowadzeni goście mile widziani.

Kronika policyjna

— **Kradzież płaszcza.** Pani Binder z Walownicy pod Szubinem doniosła policji, że jadąc onegdaj wozem ze Zbożowego Rynku na ul. Podgórną, skradł jej ktoś płaszcz damski z woza, wartości 70 zł.

— **Rowery giną.** Niema dnia, żeby kroniki policyjne nie notowały kradzieży rowerów, bądź to z miejsc zamkniętych, bądź też pozostawionych bez dozoru na ulicy. Onegdaj zgłosił policji p. Wachowicz Stanislaw (Plac Poznański 12), że skradziono mu, za pomocą oderwania skobla od drzwi piwnicy, 2 rowery wartości 500 zł. Tego samego dnia p. Stefaniak Jan (Hetmańska 30) poskarżył się władzy bezpieczeństwa, że skradziono mu rower, który pozostawił bez dozoru przed firmą Gross przy ul. Dworcowej 9. Opis roweru: nr. rejestracyjny 9246 Bydgoszcz, wartości 90 zł. Czyja wina? Pana Jana, bo złodziej uprawia tylko swój fach — „on za to nie może“.

— **Znowu ograbienie kiosku.** Dopiero wczoraj pisaliśmy, o włamaniu i grabieży kiosku przy Placu Poznańskim, a już dziś raport policyjny doniósł o kradzieży z kiosku p. Szydłowskiego Mieczysława (Dworcowa 35), dokonanej w nocy na 10 bm. Złodzieje, znawcy wyrobów monopolowych, złupili 4 butelki wódki (ale skąd wódka w kiosku?), kilka butelek piwa i 23 paczki papierosów ogólnej wartości 110 zł. Winę ma ponosić stróż nocny, zwracający zamało uwagi na kręcących się koło kiosku przedstawicieli bydgoskich szumowin.

— **Kradzież mieszkaniowa!** Rachalska Zofja ul. Gdańska 55 doniosła o kradzieży gotówki z zamkniętego mieszkania.

— **Ofiara kieszonkowców.** Dnia 5 bm. kieszonkowcy ograbili p. Rozpędowskiego Walentego z 250 zł., całej gotówki, jaką posiadał. Pan R. wrócił do domu (Nakielska 103) przygnębiony.

— **Pies pokąsał.** Strawski Bernard, lat 15 (Ułańska 2-3) pokąsany został przez psa dnia 8 bm. o godz. 15.30 na ul. Gdańskiej. Pies był i jest własnością handlarza Sichtinga Franciszka (Gdańska 33).

Wielkie igrzyska sportowe w Bydgoszczy

Międzyzwiązkowy Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym Pracownikom Umysłowym — urządza konkurs hippiczny w dniu 14 czerwca b. r. na placu przy ul. Król. Jadwigi. Wielką zasługą jest Komitetu, że nie udaje się po jałmużnę do społeczeństwa, znajdującego się i tak w opłakanych stosunkach materjalnych, a szuka innych dróg przyjścia z pomocą tym najbiedniejszym, którzy w tak ciężkich obecnie warunkach życiowych, znajdują się bez pracy.

Impreza, jaką Komitet urządza będzie napewno poparta przez społeczeństwo. Program bowiem jest bardzo bogaty, przewiduje: konkurs władania białą bronią podoficerów, konkurs hippiczny oficerski, konkurs hippiczny szkoły podchorążych, woltyżerka, kadryl podoficerów 16 p. ułanów i ginkana 16 p. ułanów.

Tak bogaty program winien ściągnąć jaknajwięcej zwolenników tego pięknego sportu, tembardziej, że ceny od 1 do 3 zł. umożliwiają oglądanie imprezy każdemu.

Protektorat nad igrzyskami przyjęli łaskawie pp.: gen. W. Thommée i delegat rządu naczelnik Ukielski, prezes międzyzwiązkowego Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym Pracownikom Umysłowym.

Dochód z imprezy przeznaczony jest na zwiększenie funduszów budowy domków mieszkalnych przez spółdzielnie „Osiedle" utworzoną przez bezrobotnych umysłowych, którzy zarazem będą zatrudnieni przy budowie. A więc cel i korzyść jest tu dwojaka, gdyż nietylko że pomoże się bezrobotnym, zwalczając przez to bezrobocie, ale i przez wybudowanie domków mieszkalnych, zostanie chociaż w części, zażegnany kryzys mieszkaniowy.

Apelujemy zatem do wszystkich, aby w dniu 14 b. m., t. j. w niedzielę o godz. 15-tej znajdowali się na igrzyskach! Ażeby uniknąć tłoku przy kasie, można zakupić bilety wcześniej w księgarni Gieryna, Plac Teatralny.

Król kurkowy Miasteczka

W dniu 7 bm. odbyło się w Miasteczku doroczne walne strzelanie o tytuł „króla kurkowego".

Tytuł ten zdobył na rok 1931/32 p. **Franciszek Radke** (55 pierścieni). Pierwszym rycerzem został p. **Vorkeper** (53 pierścienie), drugim p. **Andrzej Kośmieja**. Pierwszą nagrodę w postaci dużego obrazu otrzymał **p. Baś Jan**, II-gą nagrodę **p. Dreheim** (serwis na 12 osób), III-cią nagrodę **p. Stawicki Walenty.**

Uroczystość rozpoczęła się pochodem przez miasto o godz. 14-tej i wprowadzeniem do strzelnicy na Górze Dębowej poprzedniego „króla" p. Helaka. Po zakończeniu strzelania wieczorem odegrano „Zemstę" Fredry, reżyserem był p. Stanisław Sierodziński. Artyści wywiązali się dobrze ze swego zadania na tak małej scenie i w braku odpowiednich dekoracyj.

Impreza cieszyła się licznym udziałem miejscowych i osób przyjezdnych.

Tydzień propagandy szkół zawodowych

Szerokie rzesze naszego społeczeństwa czują jeszcze i dziś nieuzasadnioną niechęć do kształcenia młodzieży w szkołach zawodowych.

Młodzież, przez fałszywą ambicję nieraz nie tylko swoją lecz i rodziców, masowo garnie się do szkół ogólno kształcących, skierowując cały swój wysiłek do otrzymania świadectwa maturalnego. Nie zdaje sobie przytem sprawy z tego, że nawet otrzymanie takiego świadectwa bynajmniej nie decyduje o powodzeniu w dalszej walce o byt.

Świadectwo maturalne upoważnia tylko do wstąpienia do wyższego zakładu, ale ilu z tych kandydatów będą mieli zapewnione warunki i środki do ukończenia wybranego wyższego zakładu, — ilu z nich będzie musiało po włożonym większym wysiłku, następnie z dalszych nauk zrezygnować.

Rzecz jasna, nie można negować dodatniego wpływu na rozwój umysłowy i moralny studjowania nauk humanistycznych, zwłaszcza literatury klasycznej, historji, języków lecz u nas w Polsce na naszę warunki materjalne i gospodarcze, jest wprost niemożliwem, aby nadal przeprowadzać taką niewspółmiernie wielką procentową ilość młodzieży przez Szkołę ogólnokształcącą, jak to ma miejsce w obecnych czasach.

Szkoły Zawodowe, których wartość moralna jest jednakową z gimnazjum, dają możność znacznie szybszego zarobkowania u absolwenta, niż jakikolwiek inny zakład ogólnokształcący; dają możność przy rzetelnej pracy i odpowiednich zdolnościach ucznia, stać się samodzielnym pracownikiem w wybranym przez siebie zawodzie w tym już wieku, kiedy abiturjent szkoły ogólnokształcącej otrzymuje tylko maturę, a z nią nieraz tylko zwiększa nadprodukcję inteligencji bezzawodowej, no i bezrobocie.

Obecnie pod protektoratem Pana Prezydenta Rzplitej, Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Zawodowych urządza w całej Polsce „Tydzień Propagandy Szkół Zawodowych".

Z tego też powodu, Bydgoskie Koło Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych urządza Akademję Propagandy Szkolnictwa Zawodowego, która odbędzie się w dniu 15 bm. o godz. 18 w auli Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy ul. św. Trójcy 11.

Wygłoszony zostanie referat o Szkolnictwie Zawodowem, po referacie — zwiedzanie wystawy szkolnej, warsztatów i urządzeń laboratoryjnych Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy.

Wszystkich, którzy się interesują zadaniem i rozwojem szkolnictwa zawodowego w Polsce a specjalnie Rodziców Zarząd Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych uprzejmie zaprasza na wymienioną Akademję.

Głos Strzelca z Wyrzyska

Na zew do gotowości przeciw odwetowym zamiarom naszych niemieckich sąsiadów stanął do apelu i powiat wyrzyski, formując na swoim terenie oddziały Związku Strzeleckiego, który jako jedyna organizacja spoista i potężna inna aniżeli dotychczasowe, bo obejmująca całokształt pracy nad przysposobieniem wojskowem, wychowaniem fizycznem i wychowaniem obywatelskiem, powinna zespolić wysiłki społeczeństwa w kierunku zabezpieczenia granic naszego państwa. Ideologja tej organizacji przesiąknęła i na grunt wyrzyski, tak dotąd niepodatny dla twórczej pracy, zachwaszczony partyjnictwem, rozdrobnieniem i ustawicznemi tarciami wewnętrznemi co było li tylko na rękę wrogom.

Dzisiaj jednak stwierdzić należy, że nie wszyscy są zgangrenowani bezpłodnem politykierstwem, że i tu ma miejsce zdrowa myśl, bo w krótkim stosunkowo czasie, gdyż zaledwie w czterech miesiącach stanęło 10 placówek Strzelca rozpoczynających intensywną pracę ku dobru Państwa i dla Jego bezpieczeństwa. Przełamane zostały dotychczasowe zapory uprzedzeń i idea strzelecka zwycięzko kroczy naprzód, torując drogę ku zespoleniu w pracy P. W. co jest jedynem wyjściem wobec zamachów wrażych na całość naszych ziem.

Jasność celu, szczytna idea strzelecka oparta na starej przepięknej tradycji zwycięża dzięki usilnej pracy Zarządu Powiatowego Związku Strzeleckiego z p. Halardzińskim na czele, referenta wychowania obywatelskiego p. Łąckiego, komendanta powiatowego p. Lisowskiego, przy pełnem poparciu p. Starosty — wydaje owoce.

Dzięki temu, jakoteż coraz większemu zrozumieniu sprawy, powiat wyrzyski ma dziś oddziały Związku Strzeleckiego w Wyrzysku, Nakle, Krukówku, Gądeczu, Karnowie, Występie Dźwierznie, Kosowie, Wąwelnie i Radziczu, a do założenia dalszych przygotowuje się i szereg innych miejscowości. Obecnie pęd ku pracy strzeleckiej staje się żywiołowym, pomimo wszelkich przeszkód, jakie stawiają ci, którychżycie w niepodległem państwie jeszcze niczego nie nauczyło i którzy poza swojem partyjnem podwórkiem nic więcej widzieć nie chcą!

Szczęść Boże zbożnej pracy w dalszym ciągu dla dobra Mocarstwowej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Strzelec.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy

W sprawie przywozu towarów reglamentowanych w III kwartale Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy komunikuje, iż podania o zezwolenie na przywóz towarów z zagranicy w III kwartale należy składać najpóźniej do dnia 18 czerwca rb. włącznie.

Bliższych informacyj w sprawie przywozu towarów reglamentowanych z zagranicy, jak również istniejących ograniczeń w stosunku do towarów przywożonych z Austrji, udziela referat Obrotu Handlowego Bydgoskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

W sprawie utrudnień weterynaryjnych przy wwozie szczeciny do Jugosławji. Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej komunikuje, iż jak wyjaśniły władze jugosłowiańskie, utrudnienia jakich doznał wwóz polskiej szczeciny do Jugosławji, wypływają po większej części z winy samych importerów, którzy zbyt późno, lub w sposób nieformalny zwracają się o udzielenie im zezwoleń weterynaryjnych na wwóz szczeciny.

Celem uregulowania tej kwestji ustanowiono następującą procedurę:

Polski eksporter lub jugosłowiański importer winni na mniejwięcej 5 tygodni przed uskutecznieniem wysyłki skierować podania do Poselstwa R. P. w Belgradzie o wyjednanie zezwolenia na wwóz szczeciny i włosienia, w którym powinno być zaznaczone:

1. kto towar wwozi i kto go dostarcza;
2. rodzaj wwożonego towaru i jego ilość;
3. skąd towar jest wwożony (miejscowość);
4. wejściowa stacja graniczna jugosłowiańska;
5. wejściowe i wyjściowe stacje graniczne państw tranzytowych.

Targi i wystawy. Biuro Izby komunikuje, iż na terenie Wschodniej Francji odbędą się w roku bieżącym następujące targi i wystawy:

Czerwiec: Verdun-Foire-Exposition (Hotel de Ville).

Lipiec (9—27) Nancy: Foire Exposition (societe des Expositions de Nancy, 55 rue des Dominicains).

Sierpień: Gray: Foire Exposition (Hotel de Ville).

Wrzesień-październik: Metz Foire Expositions (Hotel de Ville).

Wrzesień (5—20): Strasburg Foire Exposition (Hotel de Ville).

Listopad: Bar-Le-Duc Foire Exposition (31, Bd. le la Banque).

Ku czci Joanny d'Arc

W dniach 13 i 14 czerwca br. odbędzie się pod protektoratem konsula francuskiego w Poznaniu p. J. Serre uroczysty obchód 500-lecia Joanny d'Arc według następującego programu: W sobotę, 13 bm. w auli gimn. Kopernika o godz. 20 uroczysta akademja, na program której złożą się: odczyt prof. Langlade w języku francuskim, przemówienie kpt. Kulwiecia w języku polskim, śpiew — p. Gorzechowska, fortepian — p. Pöllheim. Wstęp na salę 50 gr. W niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 10,15 solenne nabożeństwo we Farze. Komitet uprzejmie uprasza P. T. publiczność o jak najliczniejsze przybycie.

Wśród książek, zagadnień i ludzi

Ukazały się niedawno **Pamiętniki Marszałka Ferdynada Focha**, będące niejako pośmiertną odpowiedzią na **„Blaski i nędze zwycięstwa" Clemenseau**. Replika ta jednak z konieczności, ze względu na osoby polemistów, jest raczej opisem przeżyć Wielkiego Wodza Francji i starą się przedstawić polityczno-wojskowy kąt patrzenia autora na szereg spraw. Jest rzeczą oczywistą, że marszałek Foch w wielu wypadkach wybitnie subjektywizuje, zwłaszcza wtedy, gdy ciężkim i brzemiennym zarzutom Clemenseau sprostać nie jest w stanie Gdy się czyta te pamiętniki, dziwnie bledną one w porównaniu z takim **„rokiem 1920" Piłsudskiego**, gdzie mamy tak wiele intuicji Wielkiego Wodza i Męża stanu zarazem, bledną one nawet w zestawieniu z **Pamiętnikami Ludendorfa**, mimo całej brutalności i rasowo germańskiego tupetu tych ostatnich — a dzieje się to dlatego, że nad Pamiętnikami Focha ciąży nadzwyczajnie osobowość autora. Z tych Pamiętników wyłania się postać Focha innego, niż zwykliśmy go sobie wyobrażać.

Niezmiernie wydatnie wykazuje się to w chwili dyskusji z Clemenceau — każdy inny człowiek reagowałby rzeczowo, jędrnie obfitym materjałem i właściwą energją. Foch rozdrabnia się w całej masię szczegółów i szczególików, plącze się w trudnej do rozwiązania hierarchji zależności politycznych — jego odpowiedzi są niesłychanie mało przekonywujące: mogą budzić sympatję, podziw na wspomnienie ogromu pracy, ale nigdy nie utwierdzają w jakimś poglądzie. Foch w swych wywodach jest poczciwy, miły, dobroduszny, bezsprzecznie jest bardzo wysoko uzdolnionym generałem, ale do roli męża opatrznościowego niesłychanie mu daleko — o ileż niżej stoi on od tego twardego Joffre'a, bezkompromisowego **generała, który** nigdy i nigdzie na układy nie poszedł i.... może dlatego generalissimusem nie został.

Z Pamiętników swych Foch wychodzi w pięknym uniformie, jako typowy generał republikańskiej Francji — zwolna schodzi z nim do grobu legenda o wielkim Fochu. Pozostaje wybitny generał, który musiał oscylować między rządem franc., rozpanoszonym parl. a generalicją, różnie wiele rzeczy odczuwającą i różnie na nie reagującą.

Z książki tej wysnuć można jeden pogląd republikański, gdzie panują obyczaje i stosunki parlamentarne, gdzie masa rządzi lub chce rządzić, niema miejsca na indywidualność; tam każda wielkość — która jest bądź co dla swego kraju korzystną — ginie.

Stanisław Wyspiański jest w naszej literaturze osobistością, która w fenomenalny poprostu sposób zatrzęsła jej podstawami, przypomniała wiele rzeczy i na wiele rzeczy kazała patrzeć.

Połączenie pierwiastków czystego romantyzmu z antyczną formą i greckiem spojrzeniem na świat — oto cały Wyspiański. Jest on bezwarunkowo paradoksem, ale paradoksem wielkim, umiejącym zespolić w swej twórczości całą pulsującą mądrość wieków i opromienić ją uczuciem. Wymaga zatem wyrobienia i dlatego pewnie tak mało istotnych prac na temat twórczości Wyspiańskiego się spotyka. Ludzie Wyspiańskiego nie pojmują, popadają zatem z jednej ostateczności w drugą, albo nadmiernie go wychwalają, czem całkowicie przesłaniają jego faktyczną wartość, albo znów zapatrują się nań bardzo sceptycznie, omal że nie zarzucają mu plagjatów.

I dzięki temu Wyspiańskiemu dzieje się straszna krzywda, krzywda, którą w tak strasznie naiwny czy krótkowzroczny sposób taki **Kotarbiński** na epigonję romantyzmu chce przemalować. Wprawdzie o Wyspiańskim pisze dużo **prof. Sinko**, ale to tragik i klasyk w jednej osobie, a trudno przecież tam, gdzie uczucie goreje, scenicznym metrem mierzyć. A profesorowie nasi wszechstronnie zabierają do rzeczy nowszych jakość niechętnie, czy ze strachem — wolą, jak się gruszka uleży. Wytwarza się zatem skandaliczna burza, którą uspokoić trzeba.

W szeregu pomniejszych studjów, zapełnił ją **Latawiec**, ale najgłówniejsze i najcięższe wątpliwości rozwiał **Michał Waligóra** w swej cennej książce p. t. **„Wyzwolenie „Wyzwolenia"**. Walczy tu autor o należyte stanowisko tego utworu Wyspiańskiego w literaturze, ustala jego stosunek do romantyzmu i zbija zarzuty, jakoby „Wyzwolenie" miało być antymickiewiczowskie, lub jakoby Wyspiański chciał hamletyzować tym utworem.

W szeregu bardzo słusznych uwag **Waligóra** podkreśla ścisły związek Wyspiańskiego wogóle a „Wyzwolenia" w szczególności z epoką romantyczną. Uzasadnia stanowisko Wyspiańskiego w „Wyzwoleniu" w sprawie duchowego odrodzenia naszego narodu i jego poezji.

Nakładem Raschera w Lipsku pojawiła się książka **Elyikeon p. t. „Vom alten und neuen Polen"** (O starej i nowej Polsce), reprezentująca jak widać sfery młodo niemieckie sympatyzujące z Polską daje rzut oka na nasze walki o niepodległość, na polskiego ducha wolnościowego i szermowanie nim na wszystkich polach walk Europy.

Następnie opisuje teraźniejszość polską nie dotykając ani jednem słowem zagadnień, których jej jako cudzoziemiec omawiać nie wypada. Przedstawia obecne życie Polski, nastroje zwyczaje i obyczaje — całość jest usposobiona dla nas bardzo życzliwie, nawet entuzjastycznie, Dobrze by było, aby ta książka znalazła się w każdym domu niemieckim. Wartoby przytem przetłumaczyć ją na nasz język dla jaśniejszego uzmysłowienia sobie stosunku innych narodowości do nas.

Źródła do historji wojny polsko-rosyjskiej w 1830-31 r. pióra **pułk. Br. Pawłowskiego,** wydane przez Wojskowe Biuro Historyczne, są pracą niezmiernie sumienną. Skrupulatność, cechująca autora i dająca w wyniku to bogate w rzeczowy materjał dzieło, jest zadziwiająca Pułk. Pawłowski tłumaczy się we wstępie z niedokładności, jakie w tej książce powstać mogły i kładzie je na karb pracy jednostkowej. Jest to tylko jednym więcej dowodem skromności autora. Pułk. Pawłowskiemu, jako też Wojsk. Biuru Historycznemu należą się z tytułu tej książki, słowa uznania.

Szcz.

Otwarcie Wystawy Sztuk Pięknych w Grudziądzu

W niedzielę, dnia 14 czerwca br. o godz. 12 i pół w południe nastąpi uroczyste otwarcie Wystawy Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych prof. Szczeblewskiego w salach Muzeum w Grudziądzu, przy ul. Lipowej 28.

Wystawa obejmować będzie następujące działy: sztuka czysta, rzeźba, sztuka stosowana z dziedziny regjonalizmu kaszubskiego.

Na uroczystość otwarcia zaprasza się wszystkich zainteresowanych rozwojem sztuk pięknych w naszem mieście.

Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

Podgórz

— **Utworzenie Oddziału żeńskiego Sokoła.** W ub. piątek odbyło się w hotelu centralnym zebranie organizacyjne Sokoła żeńskiego. Przewodniczył zebraniu dh. M. Serafin, protokółował dh. Szalkowski. Po referacie organizacyjnym prezeski Sokoła toruńskiego dh. Wierzchowskiej z Torunia ukonstytuował się Oddział żeński z następującym zarządem na czele: przewodnicząca — Serafinowa, zast. przew. — Felchnerowska, sekretarka i kier. wych. fiz. Szalkowska, skarbniczka — Stachoniówna. Do nowego Oddziału przystąpiło 14 członkin.

— **Zebranie Stow. Inwalidów Woj.** odbyło się w ub. niedzielą w lokalu p. Skrzypnika pod przewodnictwem zast. prezesa p. Salmońskiego. Po odczytaniu protokółu przez p. Joecka i ściągnięciu składek przez p. Graczyka poczyniono kilka zmian w statucie kasy pośmiertnej. Następnie przyjęto do wiadomości komunikaty zarządu.

— **Zebranie Zw. Podoficerów Rezerwy** urządzono w ub. sobotę w lokalu p. Skrzypnika. Na wstępie powitał zebranych wiceprezes p. Joeck, poczem odczytał sekretarz p. Bąkowski protokół oraz komunikaty Okręgu. Z nadesłanej korespondencji odczytano uchwały kolegjum magistrackiego w sprawie wniosku o przekazanie na własność niemieckiego cokołu pomnikowego komitetowi budowy żołnierza polskiego. Faktycznie trzeba zaznaczyć, że Magistrat zdobył się po półtora miesiąca na lakoniczną odpowiedź, że poweźmie decyzję wówczas, o ile komitet przedłoży Magistratowi projekt ewtl. modelu, który jeszcze będzie zależny od zatwierdzenia przez władze wojewódzkie. Do sprawy tej niebawem powrócimy.

Lubawa

— **Odznakę s zelca III klasy.** Komenda Powiatowa Zw. Strzeleckiego w Lubawie urządziła dnia 17 i 18 maja zawody strzeleckie o odznakę strzelca III klasy. W zawodach wzięły udział oddziały Związku Strzeleckiego: Lubawa, Nowemiasto, Chrośle, Bratjan, Tuszewo, Omule, Rożental, Gierłoż, Zielkowo, Zajączkowo i Sampława.

Z tych pierwszych zawodów wyszło zwycięsko 34 strzelców, zdobywając odznakę strzelca III klasy. Tym, którzy z braku amunicji nie mogli teraz stanąć do zawodów, w niedługim czasie będzie dana możność wykazania się swą umiejętnością w tem chwalebnem żołnierskiem rzemiośle.

Wyniki powiatowego święta W. F. i P. W. w Świeciu

Wyniki powiatowego święta PW i WF w Świeciu w poszczególnych konkurencjach przedstawiają się następująco:

Pięciobój kl. A.: 1) Domański Kazimierz GKS Świecie 2945,5 pkt.; 2) Cierkowski Paweł SKS Świecie 2658, 4 pkt.; 3) Górski Franciszek SKS Świecie 2531,8 pkt.; 4) Strus Jerzy GKS Świecie 2532.65 pkt. **Najlepsze wyniki w tej klasie:** 100 mtr. Domański Kazimierz 11,7; 800 mtr. Górski Franciszek 2,14²/₅; rzut kulą: Cierkowski Paweł 9,31; skok wdal: Domański Kazimierz 6,15; skok wzwyż Domański Kazimierz 1,56 (6).

Pięciobój kl. B.: 1) Motas Karol SMP Górna Grupa 2458,9 pkt.; 2) Nitka Jan Kl. Sp. Orzeł, Bukowiec 2350,85 pkt.; 3) Kąkol Alfons SMP Jeżewo 2281,55 pkt; 4) Reinholc SMP Jeżewo 1599,85 pkt.; 5) Szola Helm. Kl. Sp. Orzeł Bukowiec 1528,25 pkt. **Najlepsze wyniki:** 100 mtr. Nitka Jan KS Orzeł Bukowiec 12,5; 800 mtr. Motas Karol, SMP Górna Grupa 2,21²/₅; rzut kulą Motas Karol 8,91; skok wdal Motas Karol 5.56; skok wzwyż; Kąkol Alfons Jeżewo 1.51.

Trójbój dla panów: 1) Schmidt Józef Sokół Świecie 475,70 pkt.; 2) Kozłowski Brunon Sokół Świecie 418,7 pkt. Poza konkurencją: 1) por. Koprowiak Świecie 943,35 pkt.; 2) Subkowski Józef Tow. Powst. i Woj. 839.5. Najlepsze wyniki: 100 mtr. por. Koprowiak 13,1; skok wdal por. Koprowiak 4,79; rzut kulą Subkowski Józef 8.75.

Trójbój dla pań: 1) Tobolska Helena Sokół Świecie 1811,2 pkt.; 2) Trzcińsa Bolesł. Sokół Świecie 1222.9 pkt. **Najlepsze wyniki:** 60 mtr. Tobolska Helena 9 s.; skok wdal Tobolska Helena 4,90 (4,65 poza konkurs.); rzut kulą Tobolska 7,59.

Bieg 3000 mtr.: 1) Ciemnicki Brunon Sokół Świecie 10.45; 2) Wysocki Maksym. Sokół Świecie 11.20; 3) Bojanowski Fr. Sokół Świecie 11.26; 4) Schmidt Bernard Sokół Przechowo 11.27,4.

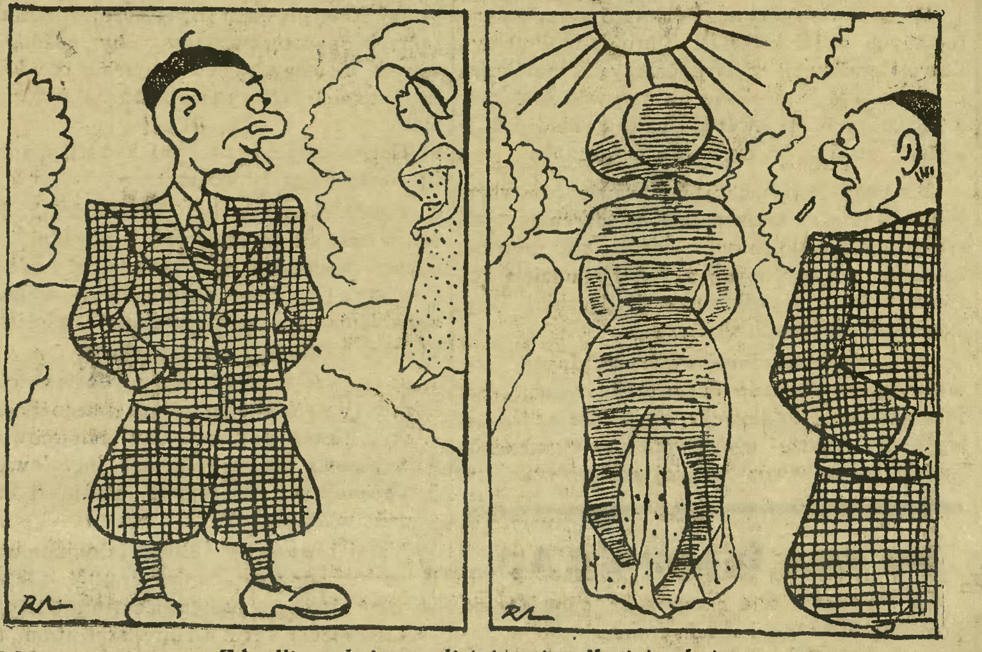
Bieg kolarski: 1) Kluska Józef Zw. Strzelecki Fletnowo 39,31; 2) Zimniewski Sokół Gruczno 43,10; 3) Gibalski Franciszek Zw. Strzel. Fletnowo 45.33; 4) Mączkowski Paweł Sokół Świecie 64.21; 5) Boelk Marcin GKS Świecie 48,10.

Koszykówka: 1) Gimn. Klub Sport. Świecie drużyna A, 2) gimnazj. Klub Sport. Świecie drużyna B.

Bieg rozstawny: 1) Świecki Klub Sportowy Świecie czas 48,5; 2) gimnazj. klub sportowy Świecie czas 48,6.

Trójbój Drużynowy PW: 1) GKS Świecie hufiec, drużyna A 872; 2) GKS Świecie hufiec, drużyna 8.

Z teki karykaturzysty



Zdradliwe słońce czyli tajemnica długiej sukni

Zjazd niższych pracowników pocztowych

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Bydgoszczy **VI zjazd Okręgowego Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów okręgu bydgoskiego.** Program zjazdu przewiduje zbiórkę o godz. 8,30 na dziedzińcu pocztowym Bydgoszcz I, poczem wymarsz z orkiestrą do kościoła św. Trójcy na mszę św. Po nabożeństwie pochód do grobu Nieznanego Żołnierza, złożenie wieńca, a o godz. 10.30 otwarcie obrad zjazdu. W pierwszym dniu program przewiduje wybór prezydjum, komisyj, sprawozdania, dyskusja nad sprawozdaniami oraz wybór zarządu. Dnia następnego 15 obrady rozpoczną się o godz. 9-tej, na których komisja wniosków złoży sprawozdanie, a komisja regulaminowa wniesie szereg poprawek do regulaminu. Po wolnych głosach i wnioskach nastąpi zamknięcie dwudniowego zjazdu.

Powiat toruński

— **Kradzież roweru.** W nocy na 8 bm. włamano się zapomocą wyjęcia szyby w oknie do budynku kolejowego na stacji Brzoza i skradziono na szkodę Czachowskiego Franciszka zam. w Rudaku 1 rower męski. Dochodzenia w toku.

— **Włamanie do mleczarni w Wybczu.** W nocy na 9 bm. włamano się zapomocą wybicia szyby w oknie do piwnicy w mleczarni w Wybczu i skradziono na szkodę Mansera Waltera 24 bochenki sera tylżyckiego wagi około 100 kg. wartości 200 zł., prześcieradło płócienne, powłokę, kilka chusteczek męskich i koronek ręcznej roboty.

— **Z Pieczeni.** W nocy na 7 bm. skradziono z zamkniętego mieszkania na szkodę Duszyńskiego Bolesława w Pieczeni 1 ubranie granatowe, bieliznę męską, damską i dziecięcą.

— **Napad rabunkowy.** W nocy na 8 bm. o godz. 23.30 wlamało się 2 nieznanych sprawców do mieszkania rolnika Kruegera Ludwika w Gutowie, steroryzowawszy rewolwerami domowników, zrabowali 200 zł gotówki, 20 kg. mięsa, garderobę, bieliznę, 1 zegarek i 3 brzytwy, ogólnej wartości około 600 zł. — Przed opuszczeniem mieszkania sprawcy zagrozili domownikom śmiercią w razie zgłoszenia o napadzie policji, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Dochodzenie w toku.

Programy radjowe

Piątek, 12 czerwca.

Warszawa — *Raszyn* 12,05 Odczytanie programu na dzień bieżący. 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13,10 Urzędowy komunikat Państw. Instytutu Meteorologicznego. 13,20 Przerwa. 14,50 Komunikat gospodarczy. 15,10 Przerwa. 15,25 „Łódką z Warszawy do Berlina“ wygł. p. Wł. Grzelak. 15,45 Przerwa. 16,00 „Kącik artystyczny L. S. G.“ 16,15 Muzyka z płyt gramofonowych. 16,47 Komunikat Centralnego Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków. 16,50 Lekcja języka francuskiego. 17,10 Przerwa. 17,15 Muzyka z płyt gramofonowych 17,35 Odczyt z Krakówa. 18,00 Koncert popołudniowy z Poznania w wyk. orkiestry 56 pp. 19,00 Rozmaitości. 19,20 Muzyka z płyt gramofonowych. 19,40 Giełda rolnicza. 19,55 Urzęd. Komunikat Państw. Instytutu Meteorologicznego 20,00 Prasowy Dziennik Radjowy. 20,10 Odczytanie programu na dzień następny. — 20,15 Koncert symfoniczny. 22,00 Red. Mateusz Gliński wygł. feljeton pt.: „Światła wielkiego miasta“. 22,15 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22,20 Komunikaty, policyjny, sportowy, 22,30 Muzyka lekka i taneczna.

Paryż 21,00 „Córka pani Angot“, op. Lecocq'a.

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 11 VI. 1931 r.

Żyto	28.25—28.50
Pszenica	31.25—32.75
Jęczmień browarniany	—
„ zwycz. przemiał	27.00—28.00
Owies pomorski	30.00—31.00
Mąka żytnia	—
„ „ 65%	42.00—43.00
„ pszenna 65%	50.00—53.50
Otręby żytnie	19.50—20.50
„ pszenne	17,50—18.50
Rzepak	—
Wyka	—
Peluszka	—
Fasola	—
Ziemniaki jadalne	—
„ fabryczne	—
„ eksportowe	—
Płatki ziemniaczane	—
Siemię lniane	—
Groch polny	—
„ Victoria	—
radela	—
Łubin niebieski	—
„ żółty	—
Koniczyna żółta odłusk.	—
„ czerwona	—
„ biała	—
„ szwedzka	—
Gorczyca	—
Siano luźne	—
„ prasowane	—
Słoma luźna	—
„ prasowana	—
„ jara luźna	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 11. VI 1931.

Pszenica marchijska	278—280
Żyto marchijskie	195—197
Jęczmień jary brow.	—
Jęczmień zimowy	—
Jęczmień przem. pastewny	205—222
Owies marchijski	185,50—185,50
Owies pomorski	—
Kukurydza loco Berlin	—
Mąka pszenna	32,50—37,75
Mąka żytnia 70%	25.00—28,00
„ „ 60%	
Otręby pszenne	14,30 — 14,60
Otręby żytnie	13,25 — 13,55
Rzepak	—
Siemie lniane	—
Groch Victoria	28.00— 31,00
Groch drobny jadalny	
Groch pastewny	19.00— 21.00
Peluszka	25.00— 30,00
Bób	19,00— 21.00
Wyka	24.00— 26.00
Łubin niebieski	16,00— 17,50
Łubin żółty	22.00— 27,00
Seradela stara	—
Seradela nowa	—
Kuchy rzepakowe	9.70—10.10
Kuchy lniane	13 70—13.90
Wytłoki suche krajowe	8.00— 8,10
Wytłoki z buraków cukr.	—
„ Soja	12.10—13,00
Melasa torfowa	—
Płatki ziemniaczane	—
Ziemniaki jadalne	—
Słoma żytnia prasowana	—

Sprawozdanie

z głównego targu — na konie, bydło rogate i świnie w Toruniu z dnia 11. VI. 1931.

Spędzono na targowicy miejskiej przy Rzeźni
346 koni
48 krów
6 świń tucznych
66 warchlaków
196 prosiąt

Płacono:	zł
Konie starsze	100—150
robocze	200—300
dobre	400—600
lepsze i materj. hodowl.	—
Źrebięta roczne	—
Źrebięta 2-u letn.	—
Krowy starsze	100—200
Krowy dojne	240—350
Jałowice	—
Świnie 50 kg	40— 50
Warchlaki:	
poniżej 35 kg	25
powyżej 35 kg	30
Prosięta za parę	15—52

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12 czerwca o 11 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: krzesła, szmerglówkę, 300 ark. blachy; o 14 przy Grudziądzkiej 37 większą ilość desek, dykt, bali, prasę i inne przedmioty. Dnia 13 czerwca o 11 w Karczemce u Piaseckiego: wirówkę; o 13 w firmie Gospodarz: 30 ft. masła; o 13,30 w u Jasieckiego: jałowicę, świnię. 9050

(—) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12 czerwca 1931 r. o godzinie 12 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: gablotkę, szafę, większą ilość mydła, pendzli, szczotek do bielenia, 2 beczki farby, biurko, balon octanu glinkowego. 9049

Chrzanowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12 czerwca o godz. 11 licytować będę u sped. Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: maszynę do kopjowania, oponę, 5 bufetów, 4 kanapy, 2 leżanki, zegar, futro, patefon z płytami, rower męski, maszynę do szycia, 3 lustra, szafę, dywan, 2 nocne stoliki i wiele innych rzeczy. 9052

Janowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12 czerwca o godz. 13,30 licytować będę przy ul. Wałdowskiej 7 za gotówkę najwięcej dającemu: cielaka, maszynę do szycia, 2 kanapy, 2 obrazy, krowę, wagę stołową, 114 kur i wiele innych rzeczy. (9053

Janowski, komornik sądowy.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich przy nr. R Mor. 27 s/s „Górnik" dopisano: Statek wykreślono z powodu zatonięcia.
Gdynia, dnia 13 lutego 1931 r. 9031

Sąd Grodzki.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich przy nr. R Mor. 6 s/s „Anna" dopisano: wykreślono z powodu zniszczenia statku.
Gdynia, dnia 12 stycznia 1931 r. 9030

Sąd Grodzki.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich przy nr. 11 s/s „Henryk" dopisano: Statek wykreślono z powodu zatonięcia. 9029
Gdynia, dnia 31 stycznia 1931 r.

Sąd Grodzki.

OBWIESZCZENIE.

W sobotę, dnia 13. 6. 1931 r. o godz. 9 przedpoł. odbędzie się w tutejszym składzie ekspedycyjnym (dawn. Warenverkaufstelle) licytacja przedmiotów znalezionych i nie odebranych na terenie w. m. Gdańska w miesiącu styczniu 1931 r.

Ponadto poddana będzie licytacji 1 skrzynia płyt wapiennych (113 kg).

Fundbuero
Danzig Lege Tor.

Ogłoszenie

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Szacunkowej w Somoninie.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ust. pr. str. 221 — podaję do publicznej wiadomości, że dnia 2 lipca 1931 r. o godz. 8 i ewtl. w dniach następnych zbierze się w Somoninie w pow. kartuskim przy trasie kolejowej Bydgoszcz—Gdynia od strony Bydgoszczy Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod kolej Bydgoszcz—Gdynia zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 13 maja 1931 r. Nr. IV F 7555.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upełnomocnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron zainteresowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron. Nr. A. A. III. 2546. (8894

Toruń, dnia 1 czerwca 1931 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom. i Przewodniczący Komisji.
(—) Łuczak.

Ogłoszenie

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Szacunkowej w Sławkach.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ust. pr. str. 221 — podaję do publicznej wiadomości, że dnia 1 lipca 1931 r. o godz. 8 zbierze się w Sławkach w pow. kartuskim przy trasie kolejowej Bydgoszcz—Gdynia od strony Bydgoszczy Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod kolej Bydgoszcz—Gdynia zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 14 maja 1931 r. Nr. A. A. III 394.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upełnomocnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron zainteresowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron. Nr. A. A. III 2545. (8895

Toruń, dnia 1 czerwca 1931 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom. i Przewodniczący Komisji.
(—) Łuczak.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod nr. 73 zapisano: „Żubr" P. B. K. O. holownik portowy. Właściciel: Ministerstwo Przemysłu i Handlu (Urząd Morski). Port ojczysty statku Gdynia. 9040

Gdynia, dnia 27 lutego 1931 r.

Sąd Grodzki.

Mieszkanie

na Bydgoskiem Przedm. 3 pokoje z kuchnią, 1-sze piętro, słoneczne z ogródkiem, elektryczność, wodociągi do wynajęcia. Czynsz podług umowy. Wiadomość od 16 do 20 ul. Bielańska 17. 8947

ROZKŁAD JAZDY

dla linji
Gdańsk - Brzeźno - Jelitkowo - Sopot
i
Gdańsk - Hel. 8994

Za czas od 7 do 27 czerwca 1931 r.

Gdańsk								
Johannistor	9^{30}	11^{00}	13^{00}	14^{00}			17^{00}	
Brzeźno	10^{15}	12^{00}	13^{45}	14^{45}	16^{00}	17^{15}	17^{45}	19^{00}
Jelitkowo	|	12^{15}	14^{00}	15^{00}	16^{15}	17^{30}	18^{00}	19^{15}
Sopot	10^{45}	12^{30}	14^{45}	15^{15}	16^{30}	17^{45}	18^{15}	19^{30}
Hel	12^{00}	H					19^{30}	
Hel	7^{00}					16^{30}		
Sopot	8^{15}	12^{30}	14^{30}	15^{15}	16^{45}	17^{45}	18^{15}	19^{30}
Jelitkowo	|	|	14^{45}	15^{30}	17^{00}	18^{00}	18^{30}	19^{45}
Brzeźno	8^{45}	13^{00}	15^{00}	15^{45}	17^{15}	18^{15}	18^{45}	20^{00}
Gdańsk	9^{30}	13^{45}	16^{00}			19		20^{45}
			H					

H: Jazda okrężna w porcie.

	Tam i z powrotem dla dorosł.	Tam i z powrotem dla dzieci	pojedyńcza jazda dla doros.	pojedyńcza jazda dla dzieci
Gdańsk — Hel	G 3.—	G 1.50	G 1.75	G 0.90
Sopot — Hel	„ 2.50	„ 1.25	„ 1.50	„ 0.75
Gdańsk — Sopot	„ 1.50	„ 0.75	„ 0.90	„ 0.45

Telefon 276.18 **„WEICHSEL" A. G.**

Ogłoszenie

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Szacunkowej w Kiełpinie.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ust. pr. str. 221 — podaję do publicznej wiadomości, że dnia 6 lipca 1931 r. o godz. 9 i ewtl. w dniach następnych zbierze się w Kiełpinie w pow. kartuskim przy trasie kolejowej Bydgoszcz—Gdynia od strony Bydgoszczyz Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod kolej Bydgoszcz—Gdyni zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 13 maja 1931 r. Nr. A. A. III. 513.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upełnomocnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron zainteresowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron. Nr. A. A. III. 2544. (8897

Toruń, dnia 1 czerwca 1931 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom. i Przewodniczący Komisji.
(—) Łuczak.

Ogłoszenie

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Szacunkowej w Mezowie.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ust. pr. str. 221 — podaję do publicznej wiadomości, że dnia 9 Lipca 1931 r. o godz. 9,30 i ewtl. w dniu nstępnym zbierze się w Mezowie w pow. kartuskim przy trasie kolejowej Bydgoszcz—Gdynia od strony Bydgoszczy Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod kolej Bydgoszcz—Gdynia zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 13 maja 1931 r. Nr. IV F 7533.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upełnomocnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron zainteresowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron. Nr. A. A. III. 2543. (8896

Toruń, dnia 1 czerwca 1931 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom. i Przewodniczący Komisji.
(—) Łuczak.

Garaż

do samochodów przy ul. Moniuszki 17, ewtl. z małem mieszkaniem dla szofera od 1. VII. r. b. do wynajęcia. Inform. Grosserowa, ul. Mickiewicza 18, II. 9051

Unieważniam

książkę wojskową zagubioną, wystawioną przez P. K. U. Bydgoszcz — Wiktor Czajkowski, Podgórna 18.

Ostrzegam

przed kupnem „Pożyczki Budowlanej nr. 0609726", gdyż takowa została skradziona. 9037
Zarzecki. Toruń, Klonowicza 24.

Dom

z ogrodem, nadający się na plac budowlany korzystnie do sprzedania. Chełmińska szosa 111. 9036

Zapisy

Do prywatnej szkoły im **Św. Teresy** (Kościuszki 4) codziennie 12—13. Szkoła przygotowuje dzieci do gimnazjum dokładnie i ściśle według programu. 8606

Repertuar
Teatru Toruńskiego

W piątek, dnia 12 bm. teatr nieczynny z powodu próby generalnej operetki **Krysia Leśniczanka**

W sobotę, dnia 13 bm. o godz. 20-tej
Premjera
Krysia Leśniczanka
Operetka w 3 aktach J. Jarno.

W niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 16-tej
„Zuza"
Operetka w 3 aktach A. Reny'ego
Ceny zniżone.

W niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 20-tej
Krysia Leśniczanka
Operetka w 3 aktach J. Jarno.

W poniedziałek, dnia 15 bm. o godz. 20-tej
„Dzikuska"
„Najdroższa moja Pedż)
Komedja w 3 aktach H. Mannersa.

Z GRUDZIĄDZA

UCHWAŁA.

Na wniosek Henryka Patermann przedsiębiorstwa instalacyjne w Grudziądzu wł. Henryk Patermann inżynier w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 2, dłużniczki zast. przez adwokata Kopkę z Grudziądza, wszczęto postępowanie o odroczenie wypłat dłużniczce. Celem rozpatrzenia wniosku dłużniczki z dnia 29 maja br. wyznacza się termin na dzień 24 czerwca 1931 r. h. 10. Wierzyciele dłużniczki mogą przybyć na rozprawę dla udzielenia wyjaśnień sadowi.
3 N 10/31. Sad Grodzki.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 13 czerwca br. o godz. 11 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu przy ul. Ogrodowej 23: umywalkę, biurko, fuzję, lustro, kanapę i samochód osobowy.

Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 13 czerwca 1931 r. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: w Grudziądzu przy ul. Toruńskiej 38 godz. 9 1 szafę ogniotrwałą; w Grudziądzu przy ul. Ogrodowej 23 godz. 10,30: 10 par trzewików damskich, leżankę gobel., fotel gobel., umywalkę z lustrem, obrazy, 1 bieliźniarkę, stolik nocny, 2 pary firan.

Zielniewicz, kom. sąd. w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 12 bm. o godz. 11 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Mniszku pow. Grudziądz u p. Skowrona: wagę „Schembera".

Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Pielgrzymki z całego świata do Padwy odwołane

na znak protestu przeciwko temu, co dzieje się we Włoszech

Gdyby sytuacja zaostrzyła się, Ojciec św. opuści Watykan

W prasie zagranicznej i naszej pojawiła się wiadomość o sensacyjnej **propozycji rządu francuskiego, oferującego Piusowi XI na wypadek opuszczenia Rzymu — Korsykę.**

Ojciec św. podobno projekt zbadał, **polecił nuncjuszowi** w Paryżu szczegółowe zbadanie terenów na Korsyce i **gotów jest skorzystać z tej oferty francuskiej, gdyby sytuacja nadal zaostrzała się.**

Na łamach prasy polskiej spotykaliśmy już projekt zaoferowania stolicy Apostolskiej — Wawelu. O ileby istotnie **opuszczenie Rzymu przez papieża stało się zagadnieniem aktualnem,** kwestja miejsca pobytu papieża nasuwałaby szereg poważnych refleksyj.

W każdym razie **nie jest żadnym dogmatem, że papież musi koniecznie mieszkać w Rzymie.** Niejednokrotnie już stolica Apostolska była czasowo przenoszona. Przez 70 lat przebywali papieże w **Awinjonie,** a nie tak dawno **Pius IX** opuścił Rzym i schronił się w Gaecie.

Codziennie radjo watykańskie i watykański urząd telegraficzny odbiera **tysiące depesz** z całego świata, a „Osservatore Romano" zamieszcza ich tekst w językach, w których je nadesłano.

Jako znak protestu przeciwko temu, co dzieje się we Włoszech, **odwołali też wszyscy biskupi świata pielgrzymki do Padwy.**

Międzynarodowe biuro **dziennikarzy katolickich reprezentujące 24 narody wysłało** na ręce Ojca Świętego telegram z wyrazami wiernego oddania.

A „Temps" francuski pisze: „Od najpokorniejszego z księży z najbardziej oddalonej parafji aż do biskupa na najwyższem stanowisku **plebiscyt,** który się **rozegrał w tych dniach wokoło osoby papieża nie pozostawia nic do życzenia.**

Cały kler Italji okazał przykład **absolutnej wierności Stolicy Apostolskiej** na równi z **klerem całego świata.** Można już dziś oświadczyć: **poruszenie było uniwersalne, protest był uniwersalny i wierność uniwersalna!**

W święto Bożego Ciała rozdano w kościołach włoskich przeszło **miljon egzemplarzy mowy papieskiej potępiającej faszyzm za ekscesy.** W sferach watykańskich oświadczają, że Papież Pius XI należy do osobistości, które **nic ustępują z placu boju, mając za sobą prawo i słuszność.**

Narazie jednak rokowania się toczą między Kwirynałem i Watykanem i oby konflikt został zażegnany.

Lojalni Niemcy - obywatele polscy stoją wiernie za rządem polskim

Warszawa, 12. 6. (Pat). P. minister **Zaleski** otrzymał depeszę następującej treści: Obradujący w Hajdukach Wielkich zjazd **Deutsche Kultur und Wirtschafsbundu** na Śląsku oświadcza, że zorganizowana w tym związku **lojalna mniejszość niemiecka stoi wiernie za rządem polskim** w obronie zewnętrzno - politycznych interesów państwa. Mniejszość ta przesyła p. ministrowi **najserdeczniejsze podziękowanie za jego prace, dokonane dla utrzymania pokoju.** (—) Zarząd Deutsche Kultur und Wirtschaftbundu na Śląsku Polskim.

Barykady na ulicach miast niemieckich

Berlin, 12. 6. (PAT). W związku z **demonstracjami bezrobotnych w Mannheimie** doszło wczoraj wieczorem do **ciężkich wykroczeń.** Policja interwenjowała pałkami gumowemi. W zachodniej dzielnicy miasta demonstranci poczęli **wznosić barykady.** Komunikacja uliczna została przerwana. Ulice są pozbawione światła. Po godz. 22 **policja strzelała ostrymi nabojami.**

Również w miejscowości **Kassel wywiązały się poważne starcia między policją a komunistami,** którzy strzelali z okien domów i bombardowali policję gradem kamieni. Jeden z wachmistrzów policji został zastrzelony. Rozruchy komunistyczne powtórzyły się **w Gelsenkirchen,** gdzie komuniści demonstrowali przeciwko rządowi.

Zagadkowe aresztowanie na tle tajemniczego krachu bankowego

Katowice, 12. 6. (Pat). Sprawa aresztowania w Bytomiu przemysłowca polskiego **Pinioliego** jest w dalszym ciągu nie wyjaśniona. **Pinioli,** którego aresztowano bezpośrednio **po wyjściu z posiedzenia zarządu Hanza Banku** przebywa nadal w areszcie w Bytomiu.

Inspirowana prasa niemiecka **zarzuca Pinioliemu** wywołanie **krachu** w **Hanza Banku** przez pobieranie pożyczek z tej instytucji. Z drugiej strony, jak się dowiadujemy, **wielu kupców i rzemieślników polskich,** lokujących w Hanza Banku oszczędności **straciło cały swój majątek.**

W dniu wczorajszym jeden z wierzycieli Hanza Banku kupiec z Królewskiej Huty **Pstroka, straciwszy w ten sposób około 200.000 zł popełnił samobójstwo.**

Polskie ubrania z Łodzi i Bielska na rynku angielskim

Londyn, 12. 6. (PAT.). W parlamencie zgłoszono interpelację w sprawie **dumpingu,** uprawianego rzekomo **przez Polskę** w zakresie sprowadzania do Anglji gotowych ubrań.

Minister handlu przyznał istotnie, że **gotowe ubrania wyrobu łódzkiego i białostockiego ofiarowane są w Londynie po cenie 12 szylingów 6 pensów, czyli 26 zł.** Ubrania te sprzedawane są w tandetnych magazynach londyńskich jako angielskie po 30 szylingów sztuka.

Przywódcy Stahlhelmu skazani za obrazę republiki

Berlin, 12. 6. (Pat). Przywódcy Stahlhelmu **Seldte i Düstelberg** oskarżeni o **opublikowanie** w czasie agitacji za plebiscytem **ulotek,** zawierających fałszywy tekst rządowej proklamacji z r. 1918 zostali skazani **przez sąd na 800 marek grzywny, wzgl. 2 miesiące więzienia.**

Współoskarżony redaktor stahlhelmowy, który te ulotki przedrukował skazany został na 300 marek grzywny, względnie 3 tygodnie więzienia.

Litwini strzeżcie się „przyjaciół"

Kowno, 12. 6. (Pat). **„Lietuwos Zinios",** omawiając zjazd Stahlhelmu we Wrocławiu, pisze: Należy sobie jasno zdać sprawę z tego, że **imperjalistyczne dążenia nacjonalistów niemieckich są skierowane nietylko w stronę Polski, lecz i Litwy.** Państwu naszemu zagraża poważne niebezpieczeństwo. Trudna walka z potężnym sąsiadem już się rozpoczęła. Słowa **„Drang nach Osten"** już odczuwamy.

Awantury w sejmie pruskim

Berlin, 12. 6. (Pat). **Sejm pruski** był dzisiaj **widownią burzliwych awantur,** wywołanych przez **komunistów, którzy protestowali przeciwko przemówieniu premjera Brauna.** Na oświadczenie Brauna, że sejm pruski nie jest właściwym terenem do dyskusji nad dekretem oszczędnościowym, komuniści odpowiedzieli **obelżywemi okrzykami** pod adresem mówcy. Przedstawiciele niemiecko - narodowych wyrazili nadzieję, że stronnictwom opozycyjnym **uda się zmusić rząd Rzeszy do zwołania Reichstagu.** Wniosek komunistyczny o wyrażenie rządowi pruskiemu wotum nieufności popierali: frakcja niemiecko - narodowa, gospodarcza, Landvolk. Głosowanie nad tym wnioskiem odroczone zostało do soboty.

Narady nad konkordatem

W dniach 8 i 9 b. m. odbyły się **w biurze** Episkopatu Polski kolejne konferencje przedstawicieli rządu z komisją papieską w sprawie szeregu zagadnień, tyczących się stosowania, względnie wykonywania niektórych postanowień konkordatu, w szczególności oczekujących jeszcze ostatecznego sfinalizowania. W konferencji wzięli udział J. E. ks. biskup podlaski, dr. Henryk Przeździecki, przewodniczący komisji papieskiej, oraz J. E. ks. biskup łomżyński, Stanisław Łukomski. Z ramienia rządu występował dyr. departamentu wyznań ministerjum W. R. i O. P., p. Franciszek Potocki.

Następne konferencje odbędą się po ferjach letnich, jesienią r. b.

Nowy prezydent senatu francuskiego

Paryż, 12. 6. (PAT.). Senator Lebroun wybrany został 147 głosami przeciwko 139 prezydentem senatu.

Policja lotnicza

(o) **Warszawa,** 12. 6. (Tel. wł.). Pierwsza grupa **posterunkowych policji, którzy ukończyli teoretyczny kurs pilotażu,** poddana została egzaminowi eliminacyjnemu. Ci, którzy uzyskali najlepsze wyniki, **zostaną przeszkoleni praktycznie w Bydgoszczy.** Z nich utworzone będą pierwsze kadry policji lotniczej.

Sowieckie zamówienia w Polsce

(o) **Warszawa,** 12. 6. (Tel. wł.). Sowiety w hutach polskich zamówiły **25.000 tonn żelaza i 2000 tonn blachy żelaznej dla dynamomaszyn.** Huty polskie posiadają obecnie zamówień sowieckich na dostawę żelaza walcowanego na 300.000 tonn.

Baissa na giełdzie berlińskiej

Berlin, 12. 6. (PAT.). Na giełdzie berlińskiej zaznaczył się w dalszym ciągu spadek walorów. Poszczególne kursy dewiz były nieregularne. Podkreślają tu, że **Bank Rzeszy nie ma zamiaru podnosić stopy dyskontowej.**

„Vossische Ztg." donosi z Londynu, że bank handlowy zakupił dziś nowy transport złota wartości 1,6 miljona funtów szterl. Złoto to pochodzić ma z Niemiec.

Stan oblężenia w Peru

Lima, 12. 6. (PAT.). Wydano wczoraj dekret, ustanawiający **stan oblężenia w całem Peru.** Stwierdzono, że krok ten został uczyniony, ponieważ porządek publiczny może być zagrożony **projektami rewolucyjnymi,** znanymi rządowi tymczasowemu. Osoby cywilne lub wojskowe, pozostające pod zarzutem buntu lub działań powstańczych będą **sądzone** w trybie uproszczonym, a ci, **którzy zostaną uznani** za winnych, **zostaną skazani na śmierć** i niezwłocznie **straceni. Według oficjalnych** danych, **aresztowano już 55 osób.**

Uwaga!

W ub. roku **turyści polscy wywieźli zagranicę 205 miljonów zł.** (o)

8 miljonowa armja bezbożników

Bolszewicka ofenzywa na religję

Na odbywającym się w Moskwie kongresie bezbożników, przewodniczący Łukaszewski wygłosił interesujące sprawozdanie o dotychczasowych wynikach **akcji przeciwreligijnej.** — Chrześcijaństwo, judaizm i islam, według oświadczenia Łukaszewskiego, walczą przeciwko **dyktaturze proletarjatu** i rewolucji światowej. Należy więc zmobilizować wszystkie siły, celem zadania decydującej klęski religji wszystkich wyznań.

W roku 1928-ym, związek wojujących bezbożników liczył ogółem 200.000 **członków.** — Obecnie w Sowietach istnieje **5 miljonów zorganizowanych bezbożników.** Nie wystarcza to jednakże, aby zwalczać skutecznie religję. Liczbę bezbożników należy doprowadzić do **10 miljonów.** Do organizacyj bezbożników w Moskwie należy **640 tysięcy członków.** W Leningradzie utworzono ponad **400 brygad szturmowych bezbożników,** celem wykorzenienia uczucia religijnego wśród ludności robotniczej Leningradu. Na Ukrainie ogólna liczba bezbożników wynosi **półtora miljona.** Związek bezbożników zorganizował **120 ateistycznych komun rolnych.** Pozatem zorganizowano **81 uniwersytetów przeciwreligijnych i 53 muzeów** celem **zwalczania religji.** Liczba dzieci, biorących udział w organizacjach bezbożników sięga ponad półtora miljona.

Po wysłuchaniu sprawozdania kongres bezbożników uchwalił powołać do życia związek bezbożnej młodzieży, do którego powinno należeć conajmniej **6 miljonów dzieci i młodzieży.**

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w teksie na pierwszej stronie . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w teksie . . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdansku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
4 . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 76
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyprjan Karpiński Inowrocław ul. Toruńska 9.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," "Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Czcionkami Pom. Druk. Rotn. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarcznnie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięczn w administracji 2.70 zł —na pocztach już z odnoszeniem kwartalanie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł